SOSNOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA 23 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 110.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Nowa próba naruszenia traktatu wersalskiego.

## Niemcy domagają się, aby rozbrojenie dotyczyło również i państwa zwycięskie.

**Genewa, 22-4. (PAT.)** Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej dyskusja nad art. 28 projektu francuskiego, który stwierdza nienaruszalność zobowiązań, wypływających z dotychczasowych traktatów, rozpoczęta została przez deklarację niemieckiego delegata Bernsdorffa. Oświadczył on, że pomiędzy przepisami o rozbrojeniu Niemiec, znajdującemi się w części 5 traktatu Wersalskiego i projektowanej konwencji w sprawie rozbrojenia, istnieje znaczna rozbieżność. **Niemcy** — mówił Bernsdorff — **nie mogą się zgodzić, aby rozbrojenie ograniczyło się jedynie do nich, lecz mają prawo wymagać, aby i inne państwa również się rozbroiły.** Wobec tego Bernsdorff zgłasza zastrzeżenie przeciwko art. 28.

W odpowiedzi przedstawiciele Belgji, Francji, Polski i Rumunji **zastrzegli się przeciwko kwestjonowaniu zobowiązań wypływających z traktatu Wersalskiego.**

W szczególności minister Sokal oświadczył: **Delegacja polska oświadcza, że art. 28 projektu francuskiego nie może podlegać żadnemu kwestjonowaniu. Stwierdza on bowiem, że nie istnieją zobowiązania, wypływające z traktatu, które są zobowiązaniami międzynarodowemi, przyjętemi i uznanemi.** W tych warunkach delegacja polska będzie domagała się przyjęcia art. 28, aby nie było nawet cienia wątpliwości, że komisja, przekraczając znaczenie swej kompetencji, dyskutowała tu sprawy uzależnionych zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego, oraz projektowanej konwencji.

W odpowiedzi na to Bernsdorff wyjaśnił, **że nie miał zamiaru podawać w wątpliwość zobowiązań, wypływających z traktatu Wersalskiego,** lecz zastrzegał się jedynie przeciwko takiej konwencji, któraby nie doprowadziła do faktycznego rozbrojenia. Po zakończeniu dyskusji przewodniczący stwierdził, że artykuł 28 został jednomyślnie przyjęty, z tem jednak, że **przedstawiciel Niemiec zgłosił zastrzeżenie do drugiego czytania.**

**Genewa, 22-4. (PAT.)** Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskiem holenderskim, w myśl którego państwa zawierające konwencje mają przedstawiać co roku sekretarjatowi Ligi Narodów listy z wyszczególnieniem ilości i wagi materjałów wojennych, będących w użyciu i zmagazynowanych w dniu 31 grudnia każdego roku.

W rezultacie wniosek nie uzyskał jednomyślności.

**Następnie delegat niemiecki Bernsdorff złożył ponownie uroczyste oświadczenie, że na zasadzie wstępu do piątej części traktatu Wersalskiego oraz 8-go art. paktu Ligi Narodów Niemcy mają słuszne moralne prawo liczyć na całkowite rozbrojenie wszystkich stron, które zawarły traktat. Niemcy nie mogą się zgodzić na żadną konwencję, któraby nie spełniła postawionych warunków.** Niemcy muszą uzyskać gwarancję, że po pierwszym etapie rozbrojenia, nastąpią dalsze etapy, które zapewnią znaczny postęp na drodze rozbrojenia.

# „EJA, ALALA!"

### TAKI OKRZYK WZNIEŚLI WŁOSI NA CZEŚĆ POLSKI PO ZAKOŃCZENIU ZAWODÓW SPORTOWYCH POLSKO-WŁOSKICH.

**Rzym, 22.4 (PAT) W dniu wczorajszym odbyły się tu zawody sportowe polsko-włoskie. Zawodom przypatrywały się tłumy publiczności. Obecni byli m. in. poseł Knoll, sekretarz generalny partji faszystwoskiej Turati, podsekretarz Bianchi i inni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.**

**Wśród owacyjnych okrzyków odegrano hymn narodowy polski i włoski. Zawody zakończyły się dopiero o zmroku, o godzinie 10 m. 30. W ogólnej ilości punktów zwyciężyły Włochy, zdobywając 78 punktów, Polska zaś 58 punktów.**

**Poszczególne zwycięstwa polskie są następujące: w rzucie dyskiem — Baran 40 m. 64 ctm., drugi Włoch Pighi — 40 m. 47 ctm., trzeci Ceyzik — 38 m. 65 ctm. W skoku o tyczce pierwszy Adamczak — wysokość skoku 3 m. 45 ctm., drugi Włoch — Lambiasti, champion Włoch 3 m. 42 ctm., w skoku w dal — pierwszy Sikorski — 6 m. 42 ctm., drugi Włoch Torre — 6 m. 33 ctm., w biegu na sto metrów drugi Szejnajch (pierwszy Włoch Reiser). Bieg 400 m. drugi — Rotchert, trzeci Weiss, bieg 800 m. — pierwszy Włoch Caminotto, drugi — Włoch — Garaventa, trzeci — Malanowski, czwarty — Foryś. W rzucie kulą — pierwszy Pighi — 12 m. 65 ctm., drugi — Baran — 12 m. 18 ctm., trzeci — Górski — 11 m. 31 ctm. Bieg 5000 m. — pierwszy Davoli, drugi — Cerry, trzeci — Freier. Czas Włocha — 15 m. 58 sek. Freiera — 16 m. 15 sek. Bieg 400 m. z płotkami — pierwszy Włoch Facelli, drugi Kostrzewski. Czas zwycięzcy — 57,2 s., Kostrzewskiego 58 s. W rzucie oszczepem — pierwszy Dominutti — 56 m. 21 ctm., drugi Smalkulski — 51 m. W skoku wzwyż — Palmieri pobił rekord włoski, osiągając 1 m. 85 ctm., drugi Barbieri — 1 m. 70 c. Fryszczyn i Ceyzik odpadli na 1 m. 60 ctm. W biegu na 1500 m. pierwszy — Garaventa 4 m. 13,4 s., drugi — Davoli, trzeci — Ferrario, czwarty — Foryś — 4 m. 25 s. W biegu sztafetowym zwyciężyła sztafeta włoska w czasie 3 m. 33 s., polska osiągnęła czas 3 m. 35 s.**

**Ogólnie widoczna była przewaga Włochów w biegach długodystansowych.**

**Natomiast w biegu 100 m. wszyscy przyszli niemal razem do mety, a zwycięski Włoch prześcignął Szenajcha zaledwie o pierś.**

**Freier trzymał się dobrze do końca, biegnąc sam razem z trzema Włochami, gdyż Jaworski wycofał się po dwuch kołach, a Sawaryn pozostał daleko, kończąc jednak bieg wytrwale, za co został specjalnie nagrodzony oklaskami, choć skończył o pół okrążenia w tyle.**

**W biegu z płotkami bardzo dobrze szedł Kostrzewski, wyminięty dopiero na finiszu w zaciętej walce.**

**Po zakończonych zawodach publiczność wzniosła na cześć Polski faszystowski okrzyk: „Eja, Alala"**

# Obawa Anglji przed Niemcami.

### ZA 15 LAT NIEMCY W KILKA DNI BĘDĄ MOGLI ZNISZCZYĆ FLOTĘ ANGIELSKĄ.

**Londyn, 22-4. (Tel. wł.) „Morning Post" zajmuje się grożącem Anglji niebezpieczeństwem wskutek olbrzymiego wzrostu lotnictwa cywilnego w Niemczech.**

**Dziennik ten dowodzi, że w roku 1942 Niemcy będą w możności w krótkim czasie zablokować Wielką Brytanję i w kilka dni zniszczyć całą flotę wojenną Anglji.**

# Pruska buta.

### W JAKI SPOSÓB GENERAŁ NIEMIECKI POWITAŁ ATTACHES WOJSKOWYCH FRANCJI I ANGLJI.

**Paryż, 22-4. (PAT.)** Korespondenci berlińscy „Le Journala" i „Echo de Paris" donoszą o następujących szczegółach stanowiska, jakie zajął generał Heye, szef sztabu generalnego Rzeszy w stosunku do nowych attaches wojskowych Anglji i Francji, którzy przyszli złożyć mu swoje uszanowanie. Generał kazał im mianowicie czekać pół godziny, poczem przyjął ich w drzwiach, mówiąc im poprostu: dzień dobry i dowidzenia.

# Opozycja na Litwie potęguje się

### CHRZEŚCJAŃSKA DEMOKRACJA ODWOŁUJE SWYCH PRZEDSTAWICIELI Z RZĄDU.

**Warszawa, 22.4 (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy Chrześcjańska demokracja na Litwie nosi się z zamiarem wycofania swych przedstawicieli z gabinetu i przejść tak samo, jak socjaliści i mniejszości do opozycji.**

**Opróżnione teki mieliby objąć zwolennicy premjera Waldemarasa i prezydenta Smetony**

**Decyzja Chrześcjańskiej demokracji dowodziłaby, że ferment w życiu politycznem Litwy zyskuje na sile i, że rządy na Litwie coraz bardziej nabierają cech dyktatury oficjalnej.**

### SPRAWNOŚĆ PORTU W GDYNI.

**Warszawa, 22-4. (Tle. wł.)** Naładunek węgla w Gdyni z każdym miesiącem jest intensywniejszy. Rekord naładunku osiągnięto w dniu 14 kwietnia rb., w którym to dniu naładowano 3800 ton.

### BISKUP SAPIEHA ZGODZIŁ SIĘ NA SPROWADZENIE ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO.

**Warszawa, 22.4 (Tel. wł.)** Ks. biskup krakowski Sapieha wystosował do prezesa Rady ministrów marsz. Piłsudskiego pismo, w którem wyraża zgodę na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego i umieszczenie w katedrze na Wawelu.

### POETA ROSYJSKI I UCZENI RUMUŃSCY W STOLICY.

**Warszawa, 22.4 (Tel. wł.)** W piątek rano przybył znakomity poeta rosyjski Konstanty Balmont.

Do Warszawy przybyli również wybitni prawnicy rumuńscy: profesor i burmistrz Bukaresztu Teodorescu oraz profesor prawa administracyjnego Negolesku. Obaj uczeni będą mieli wykłady w języku francuskim o administracji i konstytucji rumuńskiej w Warszawie i Wilnie.

### PRZYJAZD POSŁA RAUSCHERA.

**Warszawa, 22-4. (AW.)** Jak się dowiadujemy, poseł niemiecki p. Rauscher przybywa do Warszawy w poniedziałek 25 bm. Z powrotem jego związane jest wznowienie rokowań w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.







### 8-y ZJAZD HARCERSTWA.

**Warszawa, 22.4 (Tel. wł.)** W sobotę i niedzielę w Warszawie odbywać się będzie 8-y walny zjazd Związku harcerstwa polskiego.

### USTAWA PRASOWA.

**Warszawa, 22.4 (Tel. wł.) Rada ministrów w piątkowem posiedzeniu uchwaliła wprowadzić pewne zmiany do ustawy o postępowaniu karnem za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i znieważenie władzy, oraz uchwaliła projekt dekretu prasowego.**

**Projekt ten przyjęty został z niewielkiemi poprawkami stylistycznemi i przy minimalnem uwzględnieniu postulatów dziennikarzy.**

### PENSJA DLA WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO.

**Warszawa, 22.4 (Tel. wł.)** Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono udzielić stałego zaopatrzenia z funduszu państwowego Wacławowi Sieroszewskiemu, Czesławowi Jankowskiemu i Franciszce Mireckiej, matce rewolucjonisty Montwiłła Mireckiego.

### ROZBUDOWA PRZEMYSŁU WOJENNEGO

**Warszawa, 22-4. (Tel. wł.)** Rada ministrów uchwaliła przystąpić do budowy nowej fabryki azotowej pod Tarnowem. Uchwalono następnie statut fabryki prochu w Zagożdżowie, karabinów ręcznych w Radomiu, amunicji w Skarżysku.

### POŻYCZKA DLA GDAŃSKA.

**Warszawa, 22-4. (Tel. wł.)** W sobotę na posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem premjera rozpatrywaną będzie sprawa pożyczki dla Gdańska. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele Rady portowej w Gdańsku oraz senatu.

# PRZEGLĄD PRASY

## Rozkrzyczane zera.

Wśród obozu sanacyjnego na pierwsze miejsca powybijali się krzykacze o wściekłym temperamencie, o minimalnym rozsądku. Gdy przewrót majowy wyrzucił ich na powierzchnię życia politycznego, rozpoczęli hałaśliwe tokowanie, sądząc, że brak rozumu, brak istotnych wiadomości zasłonią parawanem wrzaskliwej frazeologji, beztreściwych haseł i stekiem insynuacyj oraz obelg pod adresem najuczciwszych ludzi.

Wytworzył się specjalny typ pseudo publicystów, zajmujących dominujące stanowiska w prasie sanacyjnej, a o których mówi p. Wasserczug w „Epoce", również piśmie sanacyjnym, ale zirytowany zapewne na kompromitujące głupstwa wypowiadane na łamach „Głosu Prawdy" przez Stpiczyńskiego i pisze:

Taki rycerz pióra nie wie nic, nie zdążył się niczego nauczyć, a tymczasem t. zw. fala wypadków wyniosła go na wysokie w pracy publicznej stanowisko. Nie zadrżał, że to miejsce za trudne. Powiedział sobie, że ma... „intuicję". Termin to u nas popularny, kiedy broni się pustaka, krzykacza i półanalfabetę. O jakże dużo mamy takich „intuicjonistów"!

Trzeba całego życia analizy dla jednej godziny syntezy — pisał Hipolit Taine. Ci zaś analizą nie zajmowali się ani przez godzinę, za to „syntezy" ogłaszają codziennie.

Przyjrzyjcie się bliżej takiemu pisarzowi, który wziął na siebie rolę ponad siły, lecz ma o sobie pojęcie jaknajlepsze. Jakie ogłasza manifesty, jakie wyroki surowe, jakie lekcje patetyczne, jakie wskazówki i rady! Apostoł, wielki nauczyciel, geniusz... A to jest poprostu rozkrzyczane zero. Mówi się jeszcze o takim: on ma świetny temperament. Może i świetny, ale tak się fatalnie złożyło, że w głowie ma pustkę.

Rozhukanym, rozwierzganym pseudopublicystom sanacyjnym coraz częściej dostaje się od, do niedawna, przyjaciół. Najpierw zerwano stosunki przyjazne z „Kurjerem Porannym", teraz znowu „Epoką".

Coraz więcej poczyna się naprzykrzać ludziom ta wrzaskliwość na temat kultu dla niekompetencji i panoszenia się głupoty.

Młócenie pustej słomy do czasu tylko może imitować prawdziwą młockę, ale gdy zamiast ziarna okazują się same plewy, nikogo one nie mogą oszukać. Jakoż coraz bardziej społeczeństwo poznaje się na plewach młóconych w prasie „naprawiaczy" i „sanatorów".

## Przeciw szkodliwym eksperymentom w szkolnictwie.

W pewnych kołach propaguje się w sposób demagogiczny reformę szkolną, któraby usunęła dotychczasowy typ szkół średnich, redukując wychowanie w nich do lat pięciu, a natomiast szkołę powszechną podniosłaby do typu uniwersytetu powszechnego. Propaganda ta spotkała się jednak z rozumnym sprzeciwem kół kompetentnych.

Przeciwko przedwczesnym i nieodpowiedzialnym próbom eksperymentowania opowiedziały się poważne koła, jak Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich i Związek zrzeszeń rodzicielskich, a ostatnio wypowiedział się w tej sprawie zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Krakowie. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj w tej sprawie, które powtarzamy za pismami krakowskiemi:

**Co do ogólnych zasad:** 1) nauczanie szkolne powinno obejmować pełny kurs 7-letni szkoły powszechnej, 2) każda szkoła powinna dokonywać selekcji tak na wstępie, jak i w ciągu nauk, dążąc nietyle do usunięcia jednostek, nienadających się, jak do skierowywania ich na właściwą drogę. W tym celu szkoły powinny być tak zorganizowane, aby przejście w czasie studjów do właściwego dla ucznia typu szkoły nie było wykluczone.

**Co do szkół powszechnych:** 1) szkoła powszechna jest przeznaczona dla ogółu tak, aby ogół młodzieży przechodził kurs pełny 7-letni w całej rozciągłości, 2) szkoła powszechna winna także przygotowywać do życia w społeczeństwie, wobec czego obejmować powinna dwa stopnie, niższy 4-letni, dający prócz znajomości czytania i pisania, najelementarniejsze wiadomości o świecie, ze szczególnem uwzględnieniem Polski, i wyższy 3-letni, przygotowujący do życia obywatelskiego i uwzględniający potrzeby i warunki terytorjalne.

**Co do szkół średnich:** a) Gimnazjum. 1) Gimnazjum jest przeznaczone dla młodzieży która wykazuje wyraźne zdolności intelektualne. Opiera się na czterech klasach szkoły powszechnej i przyjmuje kandydatów na podstawie odpowiedniego egzaminu wstępnego. 2) Gimnazjum winno być 8-letnie, podzielone na 2 stopnie, niższy pięcioletni z obowiązkową nauką łaciny od klasy 1-ej, w którym klasa 1-sza ma charakter propedeutyczny i ma służyć dla poznania i selekcji przyjętych uczniów, oraz wyższy, trzyletni, zróżnicowany na typy: klasyczny, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. 3) Uczniowie, którzy ukończyli stopień niższy, otrzymują odpowiednie świadectwa, które bądź to uprawniają do przejścia na stopień wyższy gimnazjum, bądź na wyższy stopień szkoły zawodowej, bądź też, o ile uczniowie nie zamierzają kontynuować studjów, do klasy dopełniającej, dającej uprawnienia w służbie cywilnej i wojskowej. b) Szkoły zawodowe: 1) Szkoła zawodowa winna być wyposażona we wszystkie prawa cywilne i wojskowe narówni z gimnazjum i dawać prawo wstępu na odpowiedni wydział szkół akademickich; 2) powinna się oprzeć na dobrze zorganizowanej 7-letniej szkole powszechnej; 3) obok normalnych szkół 5-klasowych, dających pełne wykształcenie zawodowe, powinny istnieć szkoły zawodowe 2 do 3-letnie, kształcące materjał pomocniczy mechaniczno-techniczny, a nad to 1-roczne kursy fachowe dla absolwentów gimnazjalnych.

# Ruch monarchistyczny w Grecji.

### Z KAŻDYM DNIEM PRZYBIERA NA ROZMIARACH.

**Ateny, 22.4 (AW) Z różnych stron donoszą, że ruch monarchistyczny w Grecji przybiera coraz większe rozmiary. Rada ministrów uchwaliła wydać rozporządzenie aresztowania kilku wyższych oficerów, znanych jako zwolenników byłego prezydenta generała Pangalosa, którzy podejrzani są o to, iż brali udział w przygotowaniach do spisku.**

# Nowa ententa francusko-angielska.

**Londyn,** 23.4 (AW) Między Paryżem i Londynem toczą się rokowania, które mają na celu ustanowienie podstawy **nowej francusko-angielskiej ententy dla uregulowania stosunków na Bałkanach oraz ustalenia wzajemnego postępowania wobec Włoch, ujednostajnienia polityki północno-afrykańskiej, oraz wschodnio-azjatyckiej.**

Rokowania te zostaną około 15 maja ukończone a podczas pobytu Dumerga i Brianda w Londynie zawarcie tej umowy będzie w formie oficjalnej podane do wiadomości publicznej.

# FERMENT CHINSKI.

## Kłopotliwa pozycja mocarstw zagranicznych.

### OPINJA DZIENNIKA PARYSKIEGO.

**Paryż,** 22-4. (PAT.) W sprawie przygotowań do wysłania drugiej noty do ministra spraw zagranicznych południowego rządu chińskiego Czena, „Le Matin" stwierdza, że oczywiście mocarstwa **winny wziąć pod uwagę rozłam, jaki się ujawnił wśród kantończyków.** Czang-Kai-Szek, nacjonalista chiński, nie może być — zdaniem dziennika — traktowany tak samo, jak Czen, wspólnik Borodina.

Paryż — kończy dziennik — troszczy się o to mianowicie, **ażeby nie dotknąć narodu chińskiego,** którego istotne uczucia są nareszcie znane i należy się z niemi liczyć.

### POWAŻNA SYTUACJA W HANKOU.

**Szanghaj,** 22-4. (PAT.) Biuro Reutera donosi z Hankou, iż **sytuacja jest tam poważna.** Minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego, Czen, zawiadomił korpus konsularny, że jeżeli kupcy zagraniczni nie podejmą swych interesów, nie **będzie udzielona żadna gwarancja zabezpieczenia ich magazynów.**

### PÓŁ MILJONA NA PROPAGANDĘ KOMUNISTYCZNĄ.

**Pekin,** 22-4. (PAT.) Jak donosi biuro Reutera, z dokumentów, jakie znaleziono w gmachu ambasady sowieckiej, wynika, że rząd sowiecki wypłacił generałowi Feng-Ju-Ksiangowi **pół miljona dolarów na rachunek wydatków, związanych z propagandą komunistyczną w armji** w półroczu, kończącym się 31 marca.

### SCEPTYCYZM DLA AKCJI CZANG-KAI-SZEKA.

**Pekin,** 22-4. (AW.) W kołach zwolenników Czang-Tso-Lina i rządu mukdeńskiego odnoszą się z dużym sceptycyzmem do akcji gen. Czang-Kai-Szeka i przeprowadzonego przez niego przewrotu. Sceptycyzm ten uzasadniony jest istniejącemi podobno dokumentami, zabranemi w czasie rewizji przedstawicielstwa sowieckiego w Pekinie, z których wynika, że „kontrrewolucja" Czang-Kai-Szeka była zgóry ukartowaną przez niego i lewicowy odłam Kuo-Min-Tangu dla celów taktycznych. Powołują się również na dobre stosunki, jakie łączą gen. Czang-Kai-Szeka z chrześcjańskim generałem Fengiem, któremu powierzono właśnie obecnie zadanie zlikwidowania akcji Czang-Kai-Szeka. Należy jednak podkreślić, iż podobne przypuszczenia prasa, popierająca Czang-Tso-Lina, zaczęła wyrażać z chwilą zerwania prowadzonych do niedawna portraktacyj o wspólną akcję przeciwkomunistyczną generałów Czang-Kai-Szeka a Czang-Tso-Lina.

**Pekin,** 22-4. (PAT). Zwolennicy gen. Czang-Kai-Szeka obsadzili wojskami wszystkie większe banki rządu hankousko-kantońskiego. W banku narodowym w Kantonie skonfiskowano na rzecz rządu Czang-Kai-Szeka cały niemal zapas złota, którym rozporządzał rząd prokomunistyczny w liczbie 18 miljonów dolarów.

### KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU W WILNIE.

**Warszawa,** 22.4 (Tel. wł.) **Termin uroczystej koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie nastąpi w dniu 2 lipca b. r.**

**Spodziewany jest b. liczny zjazd z całej Polski. Z samego Gdańska przybędzie 400 osób, z Grudziądza 200. Szczególnie silnie reprezentowaną będzie dzielnica Zachodnia.**

### PO ZŁOTE RUNO.

**Warszawa,** 22.4 (Tel. wł.) Jako delegaci Rządu do rokowań z przedstawicielami koncernu finansistów amerykańskich wyjeżdżają do Paryża dyrektor B. Polskiego Młynarski i dyrektor departamentu finansowego Wojtkiewicz.

Łącznie z delegacją jedzie kilku referentów z Ministerjum skarbu, jako siły pomocnicze.

### W MYŚL RECEPT PROF. KEMMERERA.

**Warszawa,** 22.4 (Tel. wł.) Na 30 b. m. naznaczone jest posiedzenie Rady finansowej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa podatku majątkowego, dochodowego i kwestja stabilizacji waluty.

Sprawy te wiążą się z realizacją planu finansowego prof. Kemmerera.

### PRZED 1-ym MAJEM.

**Warszawa, 22.4 (Tel. wł.) W fabryce motorów Ursus przy ulicy Skierniewickiej policja w dniu dzisiejszym znalazła 2 karabiny maszynowe.**

**Ponieważ niektóre żywioły przygotowują się do wystąpień w dniu 1 maja, należy przypuszczać, że przez nich były przygotowane karabiny.**

### PO DYMISJI P. WROCZYŃSKIEGO.

**Warszawa,** 22-4. (AW.) Wobec zatwierdzenia dymisji dotychczasowego dyrektora departamentu zdrowia w Ministerjum spraw wewnętrznych p. Wroczyńskiego — w najbliższych dniach, zaraz po powrocie ministra Składkowskiego, nastąpi nominacja na opróżnione stanowisko. W rachubę wchodzą jako kandydaci: były minister dr. Chodźko i obecny dyrektor urzędu zdrowia w komisarjacie Rządu dr. Eberhardt.

### PREZYDENT RZPLITEJ NA ZJEŹDZIE HARCERSTWA.

**Warszawa,** 22-4. (AW.) Wbrew pierwotnym wiadomościom — p. Prezydent Rzeczypospolitej przybył w piątek do Warszawy, aby wziąć udział w obradach Ministerjum spraw wojskowych.

W sobotę p. Prezydent będzie obecny na otwarciu zjazdu harcerstwa polskiego, poczem powróci do Spały. P. Prezydent przybędzie ponownie do stolicy w połowie przyszłego tygodnia na ślub swego syna inż. Franciszka Mościckiego z p. Pawłowiczówną.

### DOLAR W WARSZAWIE.

**Warszawa,** 22-4. (Tel. wł.) Kurs dolara w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.93, w obrotach prywatnych 8.92 i pół. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Akcje Banku Polskiego nieco spadły. Tendencja dla akcyj słabsza.

### MORDERCY Ś. P. CYNARSKIEGO STANĄ PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

**Łódź,** 22-4. (Tel. wł.) Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie zamordowania śp. prezydenta Cynarskiego, przekazał akta Sądowi okręgowemu, który ustali termin rozprawy w trybie doraźnym.

Rodzina mordercy Rydzewskiego zwracała się do kilku wybitniejszych adwokatów z prośbą o obronę, ale wszyscy adwokaci odmówili obrony.

### JUBILEUSZ BRIANDA.

**Paryż,** 22-4. (AW.) Briand obchodzi dnia 27 bm. 20-letni jubileusz swej pracy na terenie politycznym. Dnia 27 kwietnia 1902 r. został on po raz pierwszy w Nantes wybrany wybrany do izby deputowanych, zaś w roku 1905 mianowano go ministrem. Ze strony zwolenników Brianda przygotywywane są liczne owacje.

# Wiadomości ze stolicy.

**PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.** Onegdaj odbyło się bardzo liczne zebranie przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych, społecznych, kupieckich, rzemieślniczych, zawodowych, pracowników umysłowych w sprawie wyborów do Rady miejskiej Mówiono o potrzebie osiągnięcia porozumienia wszystkich grup społecznych i zrzeszeń mających konieczność jednolitego frontu dla obrony polskiej i dobrej gospodarki stolicy.

Ustalono na tem zebraniu skład prezydjum komitetu, który ma być jeszcze rozszerzony. Prezesem komitetu jest prof. Ignacy Radziszewski b. rektor politechniki.

W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj i kierunków narodowych.

Prezydjum komitetu rozpoczęło z dniem dzisiejszym urzędowanie i przystąpiło do akcji wyborczej.

**KONINA W RESTAURACJACH.** DO Wydziału zdrowia Magistratu m. Warszawy wpłynęło sensacyjne doniesienie. Związek właścicieli zakładów restauracyjno-gastronomicznych zawiadomił miejskie władze sanitarne, iż niektóre restauracje warszawskie podają gościom zamiast mięsa wołowego — koninę. Do raportu swego, restauratorzy, jako dowód, dołączyli kotlet koński, podany do stołu w jednej z pierwszorzędnych restauracyj. Wydział zdrowia Magistratu zarządził niezwłocznie zbadanie wskazanych zakładów, oraz pobranie prób mięsa.

# Źródła nieufności.

Sprawa pożyczki amerykańskiej dla Polski wchodzi w stadjum końcowe i jest, według brzmienia półurzędowych enuncjacyj, w 99 procentach załatwiona. W tych dniach wyjeżdża do Paryża wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski, celem ostatecznego zawarcia kontraktu pożyczkowego. Kontrakt ten ma być załatwiony do połowy maja.

W ciągu dwudziestu kilku dni, jakie nas dzielą od daty podpisania kontraktu pożyczkowego, może się wiele zmienić w szczegółach umowy. Niemniej jednak już dzisiaj trzeba przyjąć za pewnik dwa fakty, co do których nastąpiło ustalenie stanowiska między Rządem, a amerykańskimi kontrahentami: 1) w radzie Banku Polskiego zasiądzie amerykański delegat; 2) pożyczka zostanie emitowana w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Francji, a może także w Szwajcarji i Holandji; natomiast (tak twierdzą pisma zbliżone do Rządu) jest zupełnie wykluczone, aby choć najmniejsza część pożyczki ukazać się miała na giełdach niemieckich.

Zdecydowany już udział delegata amerykańskiego w radzie Banku Polskiego jest rozstrzygnięciem dyskusji na temat kontroli obcej nad polską instytucją emisyjną. Jasną jest rzeczą, że rozstrzygnięcie wypadło ujemnie i wbrew wszelkim silnym argumentom, przemawiającym przeciw udziałowi cudzoziemca w Banku Polskim. Jeżeli sobie przypomnimy, jak łatwo czynniki rządowe ustępowały pod naciskiem opinji publicznej, maskując obcego kontrolera pod mianem „obserwatora“, wtedy cała doniosłość tej kapitulacji uwypukli się najwyraźniej. Dlaczego bowiem Amerykanie upierają się tak bardzo przy żądaniu posiadania swojego przedstawiciela w Banku Polskim? Piszemy wyraźnie „upierają się“, bo fakt przyznania im tego postulatu, przeciw stanowisku większości społeczeństwa, świadczy o twardym uporze. Przecież Polska gospodarcza niema żadnych tajemnic: bilansy Banku Polskiego ogłaszane są co dziesięć dni; nasze zobowiązania zagraniczne płacimy z największą akuratnością; poprzednie nasze pożyczki zaciągnęliśmy na warunkach ciężkich, ale bez udziału obcej, chociażby częściowej kontroli, mimo, że byliśmy w dużo gorszej sytuacji gospodarczej niż obecnie, to znaczy w okresie tworzenia pieniądza, Banku Polskiego i precyzowania systemu podatkowego. Cóż zatem oznacza ten „upór“ Amerykanów? Nie można wyciągnąć innego wniosku — jak tylko: brak zaufania w trwałość i solidność obecnego Rządu w Polsce.

Wśród części prasy polskiej, tak zw. „sanacyjnej“, błąka się od dłuższego czasu pogląd, że możliwość zaciągnięcia pożyczki amerykańskiej jest wielkim sukcesem obecnego Rządu. W świetle jednak warunków pożyczki rzecz przedstawia się raczej odwrotnie. Wykazaliśmy to już na kwestji delegata amerykańskiego w Banku Polskim, nasuwają się przecież pod pióro dalsze dowody. Oto w krakowskim „Czasie“ pojawił się artykuł wicepremiera Bartla w obronie zawieranej obecnie pożyczki. Znajdujemy w nim twierdzenie że „ustawa stabilizacyjna złotego jest koniecznością dla zdobycia kredytów zagranicznych“. Tymczasem Czechosłowacja i Jugosławja nie potrzebowały ustawowej stabilizacji dla otrzymania pożyczek, a od Polski się tego wymaga. Dlaczego? Bo finansiści zagraniczni nie ufają w trwałość rządów sztucznego systemu politycznego w Polsce. Obrońcy pożyczki wskazują na Niemcy, które mimo swego bogactwa muszą znosić obecność „agenta reparacyjnego“, p. Gilbert Parkera, sprawującego nadzór nad finansami państwa. Porównanie to nie jest jednak właściwe, bo Niemcy niewygodnego sobie „agenta“ musiały przyjąć jako państwo pokonane, w związku z planem Davesa, tembardziej, że plan ten zawierał ogromną redukcję i ulgę w spłacie długów wojennych. Polska nie może tu być traktowana na równi; Bank Polski nie znajduje się w trudnościach finansowych, budżet Polski jest w równowadze, a bilans handlowy dotychczas czynny.

A zatem głównym motywem warunków amerykańskiej pożyczki jest brak zaufania do obecnego Rządu polskiego. Z drugiej jednak strony sprawę zagranicznego kredytu otacza mgła nieufności społeczeństwa polskiego, co do źródeł jego pochodzenia. Jak wspominaliśmy pożyczka ma być emitowana nie tylko w Ameryce, ale także w Europie zachodniej, za wyłączeniem Niemiec. Zaakcentowanie tego „wyłączenia“, w półurzędowych oświadczeniach Rządu, jest rezultatem obaw b. premjera Wł. Grabskiego, który w szeregu artykułów uzasadnił przypuszczenie, że w kwestji naszej pożyczki musi nastąpić porozumienie z kapitalistami niemieckimi. Czy jednak mimo tego, że pożyczka nie będzie emitowana w Niemczech, możliwość takiego porozumienia nie istnieje, np. przez banki szwajcarskie lub holenderskie? Zdaje się, że tak — trudno bowiem sobie wyobrazić, aby oferta amerykańska, uczyniona zostala Polsce faktycznie niezależnie od interesów finansistów amerykańskich, zaangażowanych w Niemczech, bowiem naczelnym bussines'em finansjery amerykańskiej w Europie jest wspierana przez nią produkcja gospodarcza Niemiec. I tu wobec roli, jaką kapitał niemiecki odgrywa w życiu gospodarczem Polski (przemysł górnośląski, wykupywanie cukrowni w Wielkopolsce) i wobec zamiaru Niemców uzależnienia ekonomicznego Polski, kryje się największe niebezpieczeństwo, a równocześnie źródło powszechnej prawie nieufności do poczynań „pożyczkowych“ Rządu.

Stab.

# Co się dzieje z projektami ustawodawstwa ekonomicznego?

**REORGANIZACJA IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH. — PROJEKT KREDYTU ZASTAWNICZEGO. — USTAWA PRZEMYSŁOWA. — PROJEKTY USTAW O SPÓŁKACH AKCYJNYCH I GIEŁDACH.**

Wśród zapowiedzi programowych obecnego Rządu duże zainteresowanie wywołała obietnica unormowania i ujednostajnienia ustawodawstwa gospodarczego w Polsce. Różnorodność stosunków prawnych pod tym względem w poszczególnych dzielnicach, przyczem często nieodpowiadających dzisiejszym wymaganiom życiowym, stanowi dużą przeszkodę w unormowaniu się i scaleniu życia gospodarczego w Polsce. Możność załatwienia tej sprawy poza ciałami parlamentarnemi drogą pełnomocnictw Rządu, a więc uchronienia się przed oddaniem losów jej na wyniki gry wpływów i interesów politycznych poszczególnych kierunków politycznych, wydawała się wielu bardzo nadającą się do wykorzystania. Oczekiwano przedewszystkiem, że uwolniony od tego balastu politycznego Rząd będzie mógł w krótkim czasie dokonać tego, co normalną drogą parlamentarną zajęłoby wielokrotnie więcej czasu.

Ministerjum przemysłu i handlu zajęło się też bardzo gorliwie temi sprawami, opracowując w krótkim czasie projekty kilku ustaw gospodarczych. Dotychczas jednak żaden z nich nie ujrzał światła dziennego. Poniżej podajemy szereg informacyj o obecnym stanie tych poszczególnych projektów.

Najbardziej ogólne znaczenie ma niewątpliwie projekt o Izbach przemysłowo-handlowych. Z punktu widzenia interesów sfer gospodarczych chodzi tutaj głównie o utworzenie instytucyj tych na całym obszarze państwa, jako jednolitej reprezentacji życia gospodarczego. Brak takiej reprezentacji ogromnie utrudnia obronę interesów sfer gospodarczych wobec Rządu i społeczeństwa, poza tem uniemożliwia samorządowy wpływ czynników gospodarczych na uregulowanie wielu spraw w życiu wewnętrznem, a jest to przecież dziedzina bardzo obszerna i ważna, bo wszystkiego nie mogą załatwić czynniki administracyjne, ani ustawodawcze.

Ponieważ z istniejących dotychczas w b. zaborach pruskim i austrjackim organizacyj Izb przemysłowo-handlowych żadna nie odpowiada w całości dzisiejszym stosunkom i potrzebom, powstała kwestja ustalenia nowej, jednej formy prawnej i organizacyjnej Izb przemysłowo-handlowych. Przy zgodnem w całości stanowisku Rządu i wszystkich przedstawicieli sfer gospodarczych, co do samego utworzenia Izb, znaczne różnice ujawniły się przy ustalaniu ich uprawnień oraz podstaw organizacyjnych.

Ministerjum przemysłu i handlu zajęło w tej sprawie wygodne dla siebie, ale i słuszne częściowo stanowisko, że sprawy te winni przedewszystkiem uzgodnić między sobą przedstawiciele organizacyj gospodarczych, przemysłowych i handlowych. Po długich i mozolnych pracach udało się uzgodnić w całości wszystkie sprawy zasadnicze, natomiast trudności nadzwyczajne ujawniły się przy sprawach narodowościowych. Przedstawiciele kupiectwa żydowskiego domagali się zastosowania systemu wyborczego według recepty politycznej, co oczywiście byłoby absurdem, bo przy takim systemie wyłączne przedstawicielstwo całego świata gospodarczego zdobyliby drobni handlarze żydowscy, jako najliczniejsi w b. zaborze rosyjskim. Ze strony kupiectwa polskiego i ogólnych organizacyj gospodarczych czyniono wielkie wysiłki i ustępstwa, byle doprowadzić do jakiegoś porozumienia.

Według ostatnich informacyj sprawa ta przedstawia się następująco: Reprezentacja w Izbach ma się składać w dwóch piątych z wyborów, w trzech piątych z reprezentacji wolnych organizacyj gospodarczych i z 10 proc. nominatów rządowych, oraz tyluż z kooptacji. Co do samej realizacji Izb ma się ona dokonać w maju — czerwcu. Projekt ustawy narazie utknął w Radzie prawniczej, głównie z powodu reorganizacji tej komisji na biuro prawnicze przy Radzie ministrów.

Drugim zkolei projektem jest ustawa o kredycie zastawniczym. Chodzi w niej o to, żeby otrzymywać kredyt na towary, surowce i wogóle majątek ruchomy bez potrzeby zastawiania przedmiotów tych u wierzyciela czy też gwaranta (bank, składy warrantowe). Wyrażając się krótko, chodzi w tym projekcie o stworzenie hipoteki dla ruchomości. Podobne ustawodawstwo istnieje w Szwecji i Szwajcarji z ograniczeniem jednak dla zboża i bydła. Świeżo wprowadza je się we Francji a projektuje w Niemczech i Austrji.

Projekt ten u nas podniesiony został przedewszystkiem przez rolników i cukrowników oraz przemysłowców i kupców drzewnych. Rolnicy powołują się tutaj na niedostępność dla rolnika normalnego kredytu wekslowego, przy jednoczesnem posiadaniu poważnych gwarancji rzeczowych w postaci płodów rolnych i inwentarza ruchomego, żywego i martwego. Z podobnych względów wysuwają tę sprawę cukrownicy i przemysłowcy oraz kupcy drzewni, wskazując na długi proces obrotu handlowego i brak materjału wekslowego. Wobec tego, że rolnictwo nie jest objęte przepisami ustawodawstwa handlowego, mają być wydane dwie odrębne ustawy w tej dziedzinie, jedna dla rolnictwa wyłącznie, druga dla przemysłu i handlu.

Przy samem ustaleniu szczegółów rzeczowych wynikła poważna rozbieżność zdań. Gdy przemysłowcy naogół domagają się zastosowania tej ustawy dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych pierwszych trzech, względnie pięciu kategoryj podatkowych, z wyłączeniem jedynie drobnego przemysłu i drobnego handlu, kupcy natomiast mają poważne wątpliwości co do zastosowania takiego kredytu dla przedsiębiorstw handlowych, gdyż podetnie to zaufanie do weksla, który przecież w handlu jest oparty na majątku ruchomym dłużnika, a ten majątek może być w całości objęty kredytem zastawniczym, który będzie miał pierwszeństwo przed pretensjami wekslowemi. Przedstawiciele kupiectwa stoją na stanowisku, żeby ustawa ta objęła te przedsiębiorstwa przemysłowe, jak cukrownictwo i przemysł, ewentualnie handel drzewny, dla których sprawa ta przedstawia się jasno.

Jakie będą losy tych projektów, trudno obecnie przesądzać. Należy jednak zauważyć, że niesłusznie zupełnie pominięto tutaj rzemiosła oraz drobny przemysł, które pod względem kredytowym znajdują się w podobnej sytuacji jak rolnicy. Oczywiście organizacja takiego kredytu dla tych gałęzi wymagałaby szczegółowego i odrębnego ujęcia, naprz. przez udzielanie takiego przywileju tylko za pośrednictwem spółdzielni kredytowych i banków, żeby umożliwić kontrolę nad obrotem zastawionych objektów.

Sprawa ustawy przemysłowej, która ciągnie się od kilku lat i wywołała silne poruszenie w kołach rzemieślniczych, znajduje się obecnie w stanie zagadkowym. Jak wiadomo, główną kwestją sporną jest tutaj sprawa kwalifikacyj zawodowych i uprawnień cechów. Żydzi, a częściowo i przedstawiciele wielkiego przemysłu, domagają się tutaj tak zwanej zupełnej wolności gospodarczej, na co nie mogą się zgodzić organizacje rzemieślnicze, gdyż byłoby to równoznaczne z zupełnem skasowaniem odrębności rękodzielnictwa i włoczeniem go w całości w ramy i warunki przemysłu. Rząd dotychczas nie ujawnił jak rozstrzygnął tę sprawę, wiadomo tylko, że ma więcej skłonności do uwzględnienia postulatów żydowskich niż rzemiosła.

Informacje o obecnym stanie tej sprawy są sprzeczne. Z kół bliskich Rządu słyszeliśmy, że główną trudność w załatwieniu tej sprawy wynikła z tego powodu, że Rada prawnicza nie mogła jej rozpatrzeć, gdyż nie posiada w swojem gronie odpowiednich fachowców. Minister przemysłu i handlu przyrzekł, że przeprowadzi nominację takich fachowców do Rady. Obecnie jednak z powodu likwidowania Rady i tworzenia na jej miejsce Biura prawniczego przy Radzie ministrów, powstała nowa zwłoka. Z innej znowu strony zapewniają, iż Rząd wobec małej wagi tej sprawy dla przemysłu, a nawet pewnej niechęci jego do jakiejś „reglamentacji“ obecnej wolności w dziedzinie przemysłu, postanowił zrezygnować z przeprowadzenia tej ustawy. Z jeszcze innej jednak strony, która forsuje ten projekt, zapewniają, że będzie on ogłoszony w ciągu dwuch — trzech dni. Byłoby to bardzo dziwne, chociażby z tego względu, że byłoby załatwione przez Radę ministrów „na kolanie“, bez wysłuchania opinji Biura prawniczego.

Dwie ostatnie sprawy — o spółkach akcyjnych i giełdowych, o których podawano różne szczegóły, jakoby już ustalone, znajdują się jeszcze w sferze badań i ogólnych rozważań, wobec czego nie są jeszcze aktualne.

A. Mar.

**GEN. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI.**



**powrócił już z urlopu do kraju i dnia 4 maja zamelduje się w charakterze inspektora armji marsz. Piłsudskiemu. Z powrotem gen. Sosnkowskiego wiążą się nadzieje, że obejmie urząd premjera, choć z drugiej strony zaprzeczają tym pogłoskom, twierdząc, że zostanie w armji.**

# Zwiedzanie Polski.

W państwach, które posiadają lub pragną skierować do swego kraju ruch turystyczny cudzoziemców, utworzono instytucje specjalne, które zajmują się propagandą zwiedzania kraju przez cudzoziemców.

Sprawę tę omawiano na ostatnim zjeździe towarzystw turystycznych w Warszawie i stwierdzono, że w Polsce dotychczas akcję w tym kierunku rozwijają wyłącznie władze rządowe, w szczególności Min. robót publicznych, którego nakładem wyszło w ostatnich 2 latach kilka propagandowych broszur i albumów w językach francuskim i angielskim. Instytucje samorządowe i społeczne oraz sfery handlowo-przemysłowe nie rozwijają potrzebnej akcji i nie wykazują inicjatywy.

Zjazd uznał za potrzebne stworzenie w Polsce specjalnej instytucji dla propagandy turystyki Polski zagranicą. Uznano, że instytucję tę powinien starać się stworzyć polski Związek turystyczny.

# Nasz dział radjowy.

**PROGRAM RADJOWY**

na sobotę 23 b. m.

**WARSZAWA:** Godz. 3.30 dla maturzystów: „Historja Polski“ wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 4.00 „Historja powszechna“, prof. Dzwonkowski. Godz. 4.45 odczyt p. t. „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce“ wygł. prof. Kołodziejczyk. Godz. 5.15 koncert popularny ze współudz. Niny Stokowskiej (skrzypce) i Heleny Perkowskiej (śpiew). Godz. 7.00 odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza“ wygł. prof. Górski. Godz. 8.30 Muzyka lekka. Godz. 10.30 transm. koncertu z „Bristolu“.

**KRAKÓW:** Godz. 7.00 odczyt p. t. „O przedstawieniach pasyjnych“ wygł. prof. gim. E. Semkowicz, od godziny 8.30 transm. st. warszawskiej.

**WROCŁAW:** Godz. 7.50 Fragmenty z operetek Oskara Straussa.

**FRANKFURT:** Godz. 8.15 operetka „Dziewczę z Czarnolasu“.

**HAMBURG:** Godz. 7.25 transmisja opery Wagnera „Okręt-Widmo“.

**MONACHJUM:** Godz. 8.00 operetka Lehara w 3 aktach „Miłość Cygańska“.

**WIEDEŃ:** Godz. 7.45 Opera Adama „Gdybym był królem“.

**BRNO:** Godz. 7.15 koncert popularny. Godz. 9.00 koncert bałalajek.

**PRAGA:** Godz. 9.30 Fragmenty operetki Lehara: „Paganini“.

## UWAGI.

# Młodociani żebracy.

Niewiele jest miast i środowisk, w których spotykałoby się tyle nędzy, co w naszem Zagłębiu. Jest to smutny przywilej środowiska przemysłowego, chorego na bezrobocie. Przykrą i bolesną jest zwłaszcza nędza wśród dzieci, które wychowują się w okropnych warunkach.

Jak niektóre z tych dzieci zapowiadają się w przyszłości, na jakich ludzi wyrosną, niech zaświadczy jeden z licznych obrazków żebractwa dziecięcego.

Słysząc pukanie i targanie klamką od zewnątrz, otwieram drzwi i widzę małego i obdartego szkraba, jak pakuje się śmiało do wnętrza i rozejrzawszy się uważnie dokoła, rzecze:

— Po prośbie przyszedłem... co łaska... siostrzyczka mi umarła... mama nie ma na trumnę... proszę co łaska na trumienkę...

Żal mi ścisnął krtań i dopiero po chwili pytam szkraba, który wyrecytowawszy swą prośbę dalej rozglądał się uważnie po pokoju.

— A gdzie ty mieszkasz maleńki?

— Przy ulicy Wiejskiej, na prawo, o potem na lewo, proszę pana.

Postanowiłem rzecz zbadać dokładniej i ewentualnie zainicjować jakąś szerszą akcję humanitarną dla biednej rodziny. Wyszliśmy razem: ja i szkrab, który szedł wcale rezolutnie. Aż w pewnej chwili znikł na zakręcie ul. Wiejskiej i odtąd nie pokazał się mi na oczy. Stwierdziłem jednak, że w tych dniach żadne dziecko nie zmarło przy ulicy Wiejskiej.

Inny znowu malec obrał sobie inny powód żebraniny, mniej wyrafinowany, ale również kłamliwy. Ten ci tak skomponował swą prośbę:

— Mama leży już miesiąc w szpitalu, spuchli jej nogi. Ja przez dwa dni nic nie jem, bo mama w szpitalu.

Stwierdziwszy, jak się ów malec nazywa, telefonuję do wyraźnie wymienionego szpitala i dowiaduję się, że niema tam takiej pacjentki.

— Kłamiesz, malutki — powiadam — bo mamy twojej tam niema...

— Jest — odrzekł drewnianym głosem, śmiało patrząc w oczy.

To są dwa drobne epizody. Jeden i drugi świadczy, że obaj chłopcy nie mieli bezpośredniej przyczyny żebrania, że czynią to na czyjeś polecenie, że ktoś ich nauczył oracji żebraczej, którą powtarzają jak papugi.

Ale kto?

Zapewne, że nędza uczy najgorszych rzeczy. Nieraz matka, istotnie bezradna czy chora, wyśle swe dziecko po prośbie, ale częściej szkrab mały z własnej inicjatywy chce sobie wyżebrać parę groszy, by kupić sobie cukierka, czy nawet papierosa. Jeżeli żebrząc kłamie — to z pewnością zbiera nie dla chorej matki i nie dla zaspokojenia głodu. Prawdziwa nędza nie potrzebuje kłamać.

Społeczeństwo nie może spokojnie przechodzić wobec coraz częściej powtarzającej się żebraniny dzieci. Dziećmi się trzeba zaopiekować, ale w każdym poszczególnym wypadku należy stwierdzić, czy dzieciak z nędzy żebrze czy dla sportu. Trochę trudu poświęcić w tych wypadkach — jest obowiązkiem społecznym, tembardziej, że w ostatnim czasie znalazły się podejrzane kobiety, które podobno nawet wynajmują na dniówki i półdniówki małych chłopców i z ich żebraniny ciągną pewne zyski.

Ale najbardziej humanitarną akcję mogłyby wobec opuszczonych dzieci spełnić społeczne przytułki, do których należałoby wprost odstawiać młodocianych żebraków, z których nic dobrego nie wyrośnie w obecnych warunkach.

Niestety w tym kierunku nic się prawie nie działa.

X. Y.



# Przyjazd J. E. ks. biskupa Kubiny do Sosnowca.

## PIERWSZA OFICJALNA WIZYTACJA PARAFJI W SOSNOWCU, NA POGONI I W NOWYM SIELCU.

Zgodnie z zapowiedzią dziś o godzinie 6 wieczorem przyjeżdża do Sosnowca J. E. ks. biskup Kubina. W związku z tem Komitet przyjęcia J.E. ks. biskupa rozesłał do szeregu organizacyj zawodowych, kulturalnych i społecznych zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystości przyjęcia. Organizacje, do których wysłano zaproszenia, zgłosiły swój akces i dziś o godz. 5 winny się stawić przed kościołem parafjalnym w Sosnowcu ze sztandarami. W czasie przyjazdu J. E. ks. biskup porządek utrzymywać będzie insp. J. Drzewiecki.

Jutro J. E. ks. biskup odprawi sumę i wygłosi kazanie do wiernych. Przed sumą i po nieszporach odbywać się będzie bierzmowanie.

W poniedziałek ks. biskup Kubina odwiedzi kaplicę w Milowicach, popołudniu zaś o godzinie 6 uda się na Pogoń, celem odbycia wizytacji parafji pogońskiej.

Po wizytacji parafji pogońskiej ks. biskup Kubina uda się do parafji Nowy Sielec, a stamtąd w piątek odjedzie do Częstochowy.

W czasie pobytu ks. biskupa odbywać się będą konferencje o charakterze religijno-społecznym. Na konferencjach tych J. E. ks. biskup Kubina wygłosi pogląd na zjawiska życia społecznego z punktu widzenia idei chrześcijańskiej.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

**23** Sobota — Dziś Wojciecha B. — Jutro Fidelisa M. — Wsch. słońca 4 25 — Zach. „ 18 42

## Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Droga do przeszłości".
Oaza: „Ojcowie i dzieci".
Sfinks: „Krwiożerczy Marco".
„Momus": „Dwaj malcy" (Złodzieje Paryża) II-ga serja. Dokończenie.

### Obostrzenia przepisów przy maturze.

Jak donoszą z Warszawy, w związku z bliskiemi pisemnemi egzaminami maturycznemi Ministerjum oświaty wydało następujące zarządzenie: Zdającym nie wolno przynosić ze sobą na egzamin papieru i książek, oprócz tablic logarytmicznych, przyborów rysunkowych, słowników na egzaminy z języków klasycznych i z języka obcego nowożytnego. Używanie słownika obostrzać ma wymagania przy ocenie wypracowania.

### Warunki pożyczek na budowę kościołów.

Ministerjum robót publ., wywiązując się z zadań, jakie na niem ciążyły z mocy zawartego z Watykanem konkordatu, unormowało przepisy dotyczące zaciągania pożyczek na budowę kościołów. Dla osób prawnych djecezjalnych na osiągnięcie pożyczki i wypłacenie jej potrzebna jest zgoda biskupa, lub osoby przezeń delegowanej; dla osób prawnych zakonnych — prowincjała lub osoby przezeń delegowanej. Pożyczka jednak, przenosząca sumę 30.000 lirów albo franków złotych, musi być zatwierdzona przez Stolicę Apostolską. Zatwierdzenie skryptu dłużnego przez władzę świecką administr. jest niepotrzebne.

### Dziwne praktyki monopolu spirytusowego.

Zarówno ludność Zagłębia, jak i właściciele sklepów wódczanych uskarżają się na dziwne postępowanie rozlewni będzińskiej, która nie liczy się z istotnemi potrzebami ludności. Tak jest np. ze sprzedażą spirytusu, którego duże ilości nabywane są wyłącznie do celów leczniczych, mianowicie na okłady, nacieranie itp. zabiegi, to też poszukiwany jest spirytus w małych ilościach, a tymczasem rozlewnia puszcza do sprzedaży spirytus w butelkach pół litrowych, gdy tymczasem w całym kraju sprzedawane są ćwiartki. Może wreszcie i rozlewnia będzińska zechce uwzględnić życzenia ludności i wprowadzi spirytus w butelkach jedna czwarta litra.

Drugą sprawą jest zupełny brak tzw. wódki „Wyborowej".

Niedawno dyrekcja monopolu ogłosiła, iż wszelkie rodzaje i gatunki wódek monopolowych obowiązkowo powinny znajdować się we wszystkich składach i sklepach wódczanych, tymczasem w Zagłębiu, pomimo starań, do dnia dzisiejszego wódki tej nigdzie dostać nie można.

### Lekarz cudotwórca.

We czorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy artykulik o cudownym lekarzu w Warszawie, p. Oskarze Wojnowskim, posiadającym niezwykły dar poznawania i leczenia chorób. Jak się dowiadujemy, cudotwórcę tego zna doskonale szereg poważnych osób z Zagłębia, którym p. Wojnowski nietylko dokładnie określił bez badania rodzaj ich choroby, lecz także zupełnie je wyleczył, mimo opinji znanych powag lekarskich o nieuleczalności ich chorób.

### Koncert Gruszczyńskiego.

Po wspaniałym tryumfie w operze katowickiej mistrz stolicy zjeżdża dziś do Sosnowca, aby dać miłośnikom śpiewu prawdziwą ucztę artystyczną.

Wyjątkowo obfity program stanowią najpiękniejsze utwory z repertuaru wielkiego śpiewaka.

Usłyszymy między innemi arje z oper: „Pajace", „Don Juan" i „Andrzej Chenier". Znana w naszym mieście śpiewaczka p. Julja Godlewska — Szlązakowa odśpiewa szereg pięknych utworów. Akompanjować będzie dyr. konserwatorjum muzycznego w Katowicach p. prof. Stefan Szlązak.

Bilety nabywać można w adm. dzien. „Polonja", Sosnowiec, ul. 3 Maja 5-a.

Pracy kulturalnej koła należy się prawdziwe uznanie.

### Odczyty inż. Libańskiego.

W pierwszej połowie maja przybędzie do nas znany w kraju, a nawet zagranicą popularyzator nauk przyrodniczych i technicznych, inż. Edmund Libański. Mieszkańcy Zagłębia znają nazwisko jego już choćby z licznych artykułów, a zapewne pamiętają, jak przed 2 laty wygłaszał nader zajmujące i pouczające prelekcje o „Człowieku maszynowym".

Wykłady inż. Libańskiego mają tę zaletę, że słuchać ich może każdy, zarówno robotnik, jak i student, czy też starszy, wykształcony człowiek. Tematem wykładów, jakie w maju p. Libański wygłosi, będą „Niewidzialne rzeczywistości w życiu i technice".

Zawiadamiając o tem czytelników, zaznaczamy, że w swoim czasie podamy miejsce, czas i treść wykładów. Dziś jedynie możemy zachęcić publiczność do licznego udziału w pożytecznych i — z góry upewnić możemy — pięknych odczytach.

### Zjazd przyjaciół akademika.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kielcach zjazd wojewódzkiego Komitetu przyjaciół akademika. Na zjeździe tym rozpatrywany będzie plan akcji Komitetu na przyszłość. Z Sosnowca wyjeżdża na zjazd p. Br. Górecki.

### Z życia oficerów rezerwy.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 12 odbędą się pod kierunkiem oficerów kadry instruktorskiej pierwsze ćwiczenia przy stole plastycznym na kursach aplikacyjnych dla oficerów rezerwy w Sosnowcu przy ul. Nowej (domy kolejowe).

Związek oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Koło powiatowe w Sosnowcu uprasza pp. członków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w powyższych ćwiczeniach.

### W dniu balu wiosennego.

Z inicjatywy zarządu Akad. Koła Zagłębian przy Uniwersytecie poznańskim inteligencja miejscowa organizuje wielki bal na cele samopomocowe akademików Zagłębian studjujących w Poznaniu. Bal sam nie potrzebuje reklamy, bowiem doskonale znane i cenione w Zagłębiu osoby gospodarzy, jak również i szlachetny jego cel, dają najlepszą gwarancję powodzenia tej imprezy.

Sekcja gospodarcza „Balu wiosennego" prosi za naszem pośrednictwem gospodarzy, którzy zadeklarowali do bufetu, aby kierowali swe „dary" do Resursy w Dąbrowie Górn. dzisiaj do godz. 15 na ręce p. dyr. Świrtunowej, p. Janickiej lub p. Marchasson.

Komitet organizacyjny zwraca się za naszem pośrednictwem do tych osób, które z czyjejkolwiek winy zaproszeń dotychczas nie otrzymały, aby były łaskawe wybaczyć Komitetowi i zwracać się po takowe do gospodarzy balu.

### Nie Maślankiewicz a Maślaczyński.

We wczorajszym numerze w notatce p. „Zabójca ujawniony po 18 latach" mylnie podane zostało nazwisko zabitego, który nazywał się nie Maślankiewicz lecz Maślaczyński.

### Roczne walne zebranie w Domu ludowym.

Zarząd Domu ludowego przypomina członkom, że w dniu 24 bm., dzisiaj o godz. 3 w I terminie, a o 4 w II terminie odbędzie się ogólne zebranie członków D. L. Uprasza się o liczny udział.

### Z ruchu budowlanego w Będzinie.

Magistrat będziński zatwierdził w tym roku 48 planów budowlanych, na budowę 220 ubikacyj mieszkalnych oraz 45 ubikacyj handlowych, przemysłowych i gospodarczych. Dwa plany ze względów regulacyjnych odrzucono. Część budynków już wykonano. Jak się okazuje, pod względem budowlanym w Zagłębiu przoduje Będzin, posiadający bogate kupiectwo.

### Uciekli z domu.

W Wojkowicach Komornych gospodarzowi Toczykowi uciekło z domu dwuch synów: 18-letni Zygmunt i 16 letni Stefan. Chłopcy uciekli w towarzystwie niejakiego Dobosza z Żychcic, który prawdopodobnie namówił ich do wyzwolenia się z pod władzy ojca i udania się w szeroki świat. Za zbiegami rozesłano telefonogramy.

### Omal nie śmierć dziecka.

2 i pół letni Bogusław Kozierański zam. przy rodzicach w Sosnowcu (Konstantynowska 15) bawiąc się na podwórzu wpadł do dołu kloacznego. Dzięki tylko natychmiastowemu wyciągnięciu chłopczyka z dołu i pomocy lekarskiej życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

### Nie podrabiał i nie sprzedawał.

Michał Broda prosi nas o zaznaczenie że biletów na poranki kinowe nie podrabiał i nie sprzedawał, a posiadał je z poprzedniego poranku M. U. L. jako bileter. Sprawa ta — jak twierdzi Broda — jest już wyjaśnioną i zarzut przeciw niemu nie istnieje.

### Kradzież.

Do mieszkania Małki Szajer przy ul. Kołłątaja 45 w Będzinie dostali się za pomocą wytrychu nieznani sprawcy, którzy skradli znalezioną tam manufakturę, a następnie weszli do piwiarni, gdzie zabrali wszystkie papierosy. Poszkodowana oblicza stratę na 1220 złotych.

### Śmiertelny wypadek.

Podczas pracy został zabity na kopalni Mortimer 46 letni górnik Jan Psikuła. Zmarły osierocił żonę i dziecko.

### Po sąsiedzku.

Antoni Łatwiński z Sosnowca (Czysta 5) oskarżył swego sąsiada Sorażewskiego Antoniego, zam. w tym samym domu o przywłaszczenie spodni i melonika wartości 40 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

### Gospodyni i lokatorka.

Podczas kłótni między gospodynią domu nr 10 przy ul. Prostej w Sosnowcu a jej lokatorką Dorą Szabasówną, gospodyni, Kasztalska pobiła lokatorkę klamką. Szabasówna zwróciła się ze skargą do policji.

### Niemądre figle.

Policja spisała protokół na Latosińskiego Wincentego zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 60 za przecięcie drutu telefonicznego.

### Za kradzież.

Czesław Krauze, inż. robót ulenowskich w Sosnowcu zawiadomił policję, że został przez niego wydalony z pracy dozorca. Rudolf Jądomik za kradzież gumowych butów.

### Nieuczciwy gajowy.

(d) W dniu 22 b. m. stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu 51 — letni Walenty Kulikowski gajowy w lasach państwowych obok miejscowości Piekło w pobliżu Ząbkowic, oskarżony o pobieranie łapówek. Zwierzchność mianowicie Kulikowskiego stwierdziła, że w dniu 3 czerwca ub. r. pobrał on złotych od cyganów (po 50 groszy od rodzi

ny) za pozwolenie nocowania w lesie rządowym. Cyganie wypasali końmi podszycie i łamali na opał młode drzewka. Dodać należy, że Kulikowski był już wówczas zawieszony w służbie na skutek udowodnionych mu innych nadużyć.

Oskarżony tłomaczył się w czasie rozprawy, że pieniądze od cyganów pobrał, była to jednak należność za słomę sprzedaną i za pozwolenie pasienia koni na jego łące.

Sąd skazał Kulikowskiego na miesiąc więzienia.

**Skazanie złodziei.**

(l) Franciszkowi Paciejowi ze Strzegowy gminy Pilica skradziono w dniu 14 stycznia b. r. kurę wartości 7 złotych. Jeden z sąsiadów Pacieja, który widział trzech osobników kręcących się w tym dniu, poznał na posterunku policji owych podejrzanych — w dwuch zawodowych złodziejach, przyłapanych w parę dni po kradzieży kury. Byli to: Czesław Warwas l. 28 i Szymon Stanek lat 23.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, po rozpatrzeniu tej sprawy w dniu 22 b. m. wydał wyrok skazujący Warwasa na rok, Stanka zaś na 8 miesięcy więzienia zamieniającego dom poprawy.

**Odpowiedzi Redakcji.**

**P. Fr. Kuzior w Siewierzu.** Artykułu nie otrzymaliśmy, a czytając datę jego wysyłki wnioskujemy, że jest on już nieaktualny.

## Wyrodna matka.

Wczoraj o godz. 2 w nocy Józef Barczyński z Sosnowca (Wspólna 6) wywożąc śmiecie ze śmietnika posesji nr 12 przy ul. Modrzejowskiej.

**znalazł noworodka płci męskiej,**

dającego słabe oznaki życia. O odkryciu swem zawiadomił policję, która przeprowadziła natychmiast energiczne śledztwo,

**zakończone wykryciem wyrodnej matki.**

Okazało się, że jest nią 23-letnia Marjanna Gurdziel, służąca, zam. w Sosnowcu (Modrzejowska 42). Porodziwszy dziecko, Górdzielówna postanowiła je udusić, by w ten sposób pozbyć się owocu nieprawej miłości. Wskazują na to

**ślady na szyi dziecka i krew.**

Gdy Gurdzielównie zdawało się, że dziecko zostało już uduszone, wyszła z domu i wrzuciła je do śmietnika. Niosąc swą ofiarę, kobieta nie zwróciła uwagi na sączącą się krew która

**zostawiła ślady na drodze,**

między mieszkaniem, a śmietnikiem. Ślady te zaprowadziły policję do mieszkania morderczyni. Badana przez policję Gurdzielówna nie przyznawała się do dzieciobójstwa, sprowadzona jednakże akuszerka stwierdziła, że

**jest ona rzeczywiście matką niemowlęcia.**

Po spisaniu protokułu Gurdzielównę wraz z dzieckiem przewieziono do szpitala położniczego przy ul. Alei w Sosnowcu. Dziecko prawdopodobnie nie będzie żyć, gdyż wskutek duszenia go przez matkę

**ma pognieciona szyję i pluje krwią.**

Po wyjściu ze szpitala Grudzielówna stanie przed sądem.

## 6 miesięcy twierdzy za rozpowszechnianie odezw komun.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokolski, sędziowie Jankiewicz i Solak, zasiadł 60-letni Stanisław Flak z Dębowej Góry,

**obwiniony o kolportowanie antypaństwowej bibuły.**

Oddawna już Urząd śledczy w Sosnowcu podejrzewał Flaka, że trudni się on kolportotażem literatury komunistycznej, a podejrzenia te w ostatnich czasach ugruntowały się dzięki poufnym informacjom. Na skutek tego w dniu 10 lutego b. r.

**zarządzono rewizję w mieszkaniu Franciszka Białika**

(Dębowa 54), u którego mieszkał kątem Flak Rewizja dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono mianowicie 86 egzemplarzy odezw zatytułowanych: „Komunistyczna partja Polski" (sekcja międzynarodówki komunistycznej).plany odezw zatytułowanych:

**„Czerwona pomoc w Polsce (M. O. P. R.)**

sekcja międzynarodowej organizacji pomocy rewolucyjnej. Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!" a podpisanych przez komitet warszawski czerwonej pomocy w Polsce (M. O. P. R.) w lutym 1927 roku.

Po przemówieniu prokuratora Sokołowskiego i wspaniałej mowie mecenasa Krzemuskiego. Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił

**wyrok, skazujący Stanisława Flaka na 6 miesięcy twierdzy.** L.

# Zagłębie ku czci Wieszcza.

**ZEBRANIE KOMITETU DNIA J. SŁOWACKIEGO.**

W czwartek dnia 21 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie komitetu obchodu dnia ku czci Juljusza Słowackiego.

Na zebranie to przybyli liczni przedstawiciele Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Czeladzi.

Zgromadzenie zagaił prezes Towarzystwa artystyczno - literackiego prof. Kwinta. Na przewodniczącego obrad powołano prezydenta m. Czeladzi p. A. Rączaszka, na sekretarza p. Czarnomskiego. Jako asesorowie zasiadali pp.: prof. Kwinta i dyr. Wł Mazur.

Ustalono prezydjum komitetu honorowego, listę komitetu obywatelskiego oraz komitetu wykonawczego.

W skład komitetu obywatelskiego wchodzą wszyscy zgłoszeni piśmiennie lub osobiście przybyli przedstawiciele różnych urzędów, ciał samorządowych, stowarzyszeń itp.

W skład prezydjum honorowego wchodzą: p. starosta Ołpiński (jako przewodniczący), prezydenci miast Zagłębia Dąbrowskiego, reprezentant Tow. rzemieślniczego p. Mateusz Dłiurzyński, insp. Winiarski, sędzia Herman, prezes Rady miejskiej w Będzinie p. Żebrowski, przedstawiciel Z. P. P. i H. p. W. Kosiński, prof. Kwinta, p. Szpruch, przedstawiciele P. N. S. W., Związku N. S. P., (nazwiska podadzą odnośne stowarzyszenia), p. Tadeusz Dobrowolski oraz organizacje, które po ogłoszeniu w prasie zgłoszą na ręce komitetu chęć zasiadania w prezydjum komitetu obywatelskiego.

W skład sekretarjatu weszli: pp. Bujakowski (reprezentant harcerstwa) i p. Teofil Czarnomski.

Do komitetu skarbowego wchodzą p. Paweł Kucharski, reprezentant kupiectwa, p. Feliks Wieczorek, prezes Zarządu Banku Zagłębia oraz inż. Jaworzyński.

W skład komitetu wykonawczego weszli: dyr. Wł. Mazur (jako przewodniczący) oraz pp.: insp. Winiarski, art. mal. p. Wrzesiński, Paweł Kucharski, Gębicki, inż. Jaworzyński, prof. Kwinta, Czarnomski, Radek i Tadeusz Dobrowolski.

Po ustaleniu komitetów obradowano nad programem dnia ku czci Juljusza Słowackiego. Dzień ten oznaczono na 15 maja br. a początek uroczystości na g. 10 rano tegoż dnia. Obchód rozpocznie nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, przyczem postanowiono zwrócić się z prośbą do duchowieństwa, aby we wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa o tej porze na intencję Wielkiego Poety. Tego dnia o g. 8-ej w. odbędzie się uroczysta akademja w teatrze sosnowieckim.

Na zasilenie funduszu dla centralnego komitetu na rzecz sprowadzenia zwłok, uchwalono wydać nalepki na okna, rozesłać listy ofiar, odnieść się do samorządów o subwencję.

Nakoniec uchwalono zwrócić się do Centralnego komitetu, aby przewiezienie zwłok z Warszawy odbywało się przez Sosnowiec i Katowice, przyczem w czasie przejazdu zwłok urządzona będzie manifestacja. Jednocześnie uchwalono poprzeć wniosek, który pojawił się w Polsce i wyrażający opinję w tym kierunku do Centralnego komitetu, aby prochy Słowackiego przywiezione do Gdyni **przewieźć sześciokonnym białym zaprzęgiem od morza przez Warszawę, Zagłębie Dąbrowskie, Katowice do Krakowa.**

Postanowiono w dalszym ciągu wysłać delegację od komitetu z wieńcem na pogrzeb do Krakowa oraz wyjednać kompanję honorową złożoną z górników.

W dniu 15 maja br. udekorowaną zostanie płaskorzeźba Juljusza Słowackiego dłuta śp. artysty Sadowskiego, pomieszczona w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Komitet postanowił zwrócić się za pośrednictwem prasy z apelem do obywateli Zagłębia Dąbrowskiego i instytucyj, aby zechcieli zgłaszać swój akces do komitetu w terminie do 30 kwietnia na ręce przewodniczącego komitetu wykonawczego dyr. Wł. Mazura.

# Wiadomości ze Śląska.

## Widoki eksportu polskiego węgla i żelaza do Grecji

W lokalu Górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo-hutniczych odbyło się pod przewodnictwem dyr. dr. Przybylskiego zebranie przedstawicieli tut. sfer przemysłowych, na którem dyrektor Izby handlowej polsko-greckiej w Atenach, p. Śliziński wygłosił bardzo ciekawy referat, dotyczący importu węgla i żelaza do Grecji.

Pan Śliziński omówił szczegółowo zapotrzebowanie rynku greckiego na węgiel i żelazo, podając dokładne dane, dotyczące ceny tych artykułów na rynku greckim, taryf i frachtów przewozowych, oraz warunków zapłaty. To samo dotyczy i przemysłu metalowego.

Dyr. Śliziński pozostaje w Polsce dwa miesiące i pracować będzie w kierunku zainteresowania tut. przemysłu węglowego i metalowego rynkiem greckim tem bardziej, że przywóz z Polski do Grecji w niczem nie jest krępowany.

Przedstawiciele tut. przemysłu zainteresowali się bardzo poważnie wywodami p. dyr. Ślizińskiego i jest nadzieja, że pobyt jego na Górnym Śląsku przyczyni się do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych tut. przemysłu z Grecją.

We wrześniu b. r. mają się odbyć w Salonikach Targi międzynarodowe, w których weźmie udział prawdopodobnie i przemysł polski, zwłaszcza górniczy i metalowy.

## Projekt dalszych inwestycyj w przemyśle górnośląskim.

W przemyśle górnośląskim coraz bardziej ujawnia się dążność w kierunku czynienia nowych inwestycyj w zakładach przemysłowych, aby móc dorównać zagranicy. Ma to poważne znaczenie na kształtowanie się kosztów produkcji. Obecnie, jak się informujemy, rozważany jest projekt poważnych inwestycyj w kopalniach, należących do Tow. Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Prace przygotowawcze i techniczne opracowanie planów inwestycyjnych już rozpoczęto, tak, że za kilka, ewentualnie kilkanaście tygodni będą one całkowicie ukończone, poczem nastąpi stopniowa realizacja zamierzeń. Te nowe inwestycje mają dotyczyć przeważnie kopalń i przeznacza się na nie około 10 miljonów zł.; zrealizowane one mają być w ciągu kilku najbliższych lat. Pracami przygotowawczemi osobiście kieruje głów. dyr. kopalń p. Sznapka.

Dalej, jak się informujemy, Towarzystwo to w najbliższych dniach ma zamiar rozpalić piąty duży piec w Hucie Laury, wybudowany w roku 1924, a który jeszcze nigdy nie był pod ogniem. Obecnie rozpoczęto budowę nowej baterji pieców koksowych na kopalni Dębińsko pod Siemianowicami w związku ze zwiększeniem się produkcji w Hucie Laury i Królewskiej.

## Z działalności Śląskiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłow.

Mający wielkie zasługi około rozwoju polskiego rzemiosła i przemysłu na Śląsku śląski Instytut rzemieślniczo-przemysłowy przystąpił w ostatnich czasach do **zorganizowania Rady rzemieślniczo-przemysłowej,** jako czynnika doradczego w sprawach, dotyczących organizacji prac przez Instytut w myśl statutu przeprowadzonych. Do Rady tej powołano prócz przedstawicieli urzędów także i przedstawicieli najrozmaitszych zrzeszeń, tak rzemieślniczych jak i zawodowych-technicznych, i to tak z łona pracodawców jak i pracowników.

Ponadto zgodnie z zapowiedzią otrzymał Instytut w dniu 19 b. m. kurs dla dozorców elektrycznych urządzeń kopalnianych, a wobec napływających dalszych zgłoszeń przystępuje w dniu 1 maja do otwarcia **nowego oddziału tego kursu.** Dalsze zgłoszenia przyjmuje biuro Instytutu.

Podkreślić tutaj należy, że działalność Instytutu rozszerzyła się już poza województwo Śląskie, albowiem na kurs dozorców elektrycznych zgłasza się, **także wielka liczba kandydatów z Zagłębia Dąbrowskiego.** Świadczy to najlepiej o żywotności Instytutu i dowodzi potrzeby tej tak poważnej instytucji oświaty zawodowej.

W pełnem zrozumieniu ważnej roli, jaką przy należytem wykształceniu obok kwalifikowanych nauczycieli odgrywają dobrze podręczniki szkolne, zawiązał się z inicjatywy Instytutu **komitet wydawniczy podręczników szkolnych dla szkół dokształcających,** ponadto w dniu 1 września b. r. otwiera się **półroczny kurs dla nauczycieli tychże szkół.** W przygotowaniu znajduje się również **urządzenie poradni psychotechnicznej** na wzór istniejących zagranicą, w której udzielać się będzie wskazówek, w jakim kierunku najlepiej spożytkować siły, wstępujące do rzemiosła i przemysłu.

Kierownictwo Instytutu spoczywa w rękach wielce zasłużonego w pracy nad zorganizowaniem szkolnictwa zawodowego w województwie Śląskiem **profesora Emila Niebroja,** który dla pełnienia tych obowiązków uzyskał urlop z dotychczas zajmowanego przezeń stanowiska w oddziele szkół zawodowych w wydziale oświecenia publicznego.

## Teatr Polski w Katowicach.

**Repertuar.**

Sobota, 23 b. m. „Głuszec" — Nowy Bytom.

Sobota, 23 b. m. „Księżniczka Czardasza" występ Elsy Gistedt premiera.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Rezwódka" — Tarnowskie Góry.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Damy i huzary" — Wielkie Hajduki.

**Specjalne pociągi na czas Targów poznańskich.**

Na czas Targów poznańskich zaprowadzone zostaną dwa specjalne pociągi pospieszne między Lwowem a Poznaniem względnie miedzy Krakowem a Poznaniem. Pociągi te oznaczone zostały cyframi 409 i 410. Odjazd pierwszego pociągu z Krakowa w nocy z dnia 30.4 na 1.5 b. r., odjazd zaś ostatniego pociągu z Poznania dnia 10.11 b. r. Pociągi te będą miały połączenie z pociągami przychodzącemi z Wiednia i Pragi.

**Śląska ustawa skarbowa.**

W nr. 11 Dziennika ustaw śląskich zamieszczona została śląska ustawa skarbowa na rok 1927-28, uchwalona przez Sejm śląski na posiedzeniu w dniu 30 marca b. r.

**Posiedzenie sejmowej komisji oświecenia publ. i wyznań religijnych.**

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż wczoraj o godzinie 3 popołudniu odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświecenia publicznego, na którem obradowano nad pragmatyką służbową dla nauczycieli szkół powszechnych.

**Powstanie nowej instytucji kredytowej.**

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości powstać ma w Katowicach instytucja, której zadaniem będzie administracja wszystkiemi kredytami wojewódzkiemi, jak również wpływami na rzecz śląskiego funduszu gospodarczego, oraz udzielanie pożyczek na ożywienie ruchu budowlanego, z przeznaczonego na ten cel funduszu w wysokości 8 miljonów zł. Nazwa urzędowa tej instytucji brzmieć będzie: Krajowa kasa pożyczkowa. Statut kasy jest już w opracowaniu.

**Zjazd delegatów polskiego Związku towarzystw kupieckich.**

Jutro, t. j. w niedzielę o godzinie 10 rano odbędzie się w Katowicach w sali obrad Rady miejskiej w ratuszu doroczny zjazd delegatów polskiego Związku towarzystw kupieckich województwa Śląskiego.

**Przyjazd komisji ankietowej na Śląsk.**

Jak się dowiadujemy, do Katowic przyjeżdżają dziś z Warszawy członkowie Komisji ankietowej dla badania kosztów produkcji w przemyśle. Najpierw odbędą członkowie komisji konferencję z przedstawicielami hut żelaznych celem ustalenia kosztów produkcji w przemyśle żelaznym.

**Z Rady wojewódzkiej.**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady wojewódzkiej, na którem zatwierdzono dodatek do statutu dokształcającej szkoły zawodowej dla Związku ochotniczych kolumn sanitarnych przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach (tytułem I-szej raty uchwalono kwotę 5000 zł.), zezwolono miastu Rybnikowi na zaciągnięcie pożyczki ze skarbu państwa w wysokości 400 tys. złotych, wreszcie uchwalono wydać rozporządzenie o obowiązkowem ubezpieczeniu tych wszystkich którzy uprawnieni są do ubezpieczenia się na wypadek choroby i o opłatach zasadniczych w Kasach chorych.

**Dolar w Katowicach.**

W dniu wczorajszym płacono za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 — 8.93 i trzy czwarte. Tendencja spokojna.

## Przedstawienie w Strzyżowicach.

W dniu 18 b. m. staraniem Stow. młodz. Polskiej w Strzyżowicach zostały odegrane dla członków i sympatyków Stow. dwie sztuki: „Babska polityka" i „Nad Wisłą". Młodzi amatorzy pod kierunkiem p. Podlińskiego nauczyciela tut. szkoły, odegrali obydwie sztuki zupełnie dobrze, budząc wśród widzów wybuchy ogólnego śmiechu i zbierając huczne oklaski. Na wyróżnienie zasługuje Kopka Stanisław, który jako Jasiek w sztuce „Nad Wisłą" grał z zupełną swobodą i wyczuciem swej roli, a prócz tego Macek Jan jako Marcin w „Babskiej polityce", budząc swą grą ogólną wesołość. Następnie bez zarzutu byli w szt. „Nad Wisłą" Ferdynówna St. jako p. Szulmanowa, Koneiski Ant. — Jankiel, Piekarczykówna Wł. — Kasia, Makowska R. — Jakubowa, Marek Ant. — p. Stypułkowski i Zosia Szlęzakówna jako — Magdusia, a w „Babskiej polityce": Duchniewski St. jako Wojciech, Gwóźdź E. Jędrzej, Nowak St. — Antoni, Korzelski Józef — Icek arendarz, Kozłówna Genowefa—Marcinowa, Masikówna Wiktorja — Walkowa, Mrożkówna Z.—Kasia, Przybyłek — Staszek. Rolę pijaka Walka cieśli, ze swojem nieodłącznem „widzisz babo" odegrał zupełnie poprawnie Kopka Piotr, a i mały Staś Ciemniecki jako Lejbuś znalazł na scenie zupełnie dobrze.

Całość uzupełniły dekoracje, przedstawiające Wisłę i widok na Saską Kępę, malowane przez p. Z. Sosnowskiego. W czasie przerwy pomiędzy jedną a drugą, sztuką, chór miejscowy przy Stow. Ml. pod batutą p. Zygmunta Sosnowskiego, słuchacza instytutu muzycznego w Katowicach, odśpiewał dwa utwory. „Kalysankę" Lachmana i „U swojego tatulenka" Czerniawskiego, co zebrani przyjęli z uznaniem, nagradzając śpiewaków hucznemi oklaskami.

## Ze sportu.

**P. Z. P. N. i LIGA PIŁKARSKA.** P. Walerjan Worobisz (Kraków Czarnowiejska 8), nasz stały prenumerator, nadesłał nam następujące uwagi: Pozwalam sobie zwrócić uwagę na działalność pp. C. Uthkego i Bluszcza, którzy podpisali odezwę do klubów sosnowieckich, zwołującą zebranie na dzień 20 bm. w sali T. U. R.-a. W odezwie tej występują oni ostro przeciwko utworzonej Lidze piłkarskiej i stają w obronie Polskiego Związku piłki nożnej.

Kto to jest PZPN? Zbiorowisko klubów PPS, jak krakowska Legja z b. posłem z PPS Klemensiewiczem, Skra z dr. Michałowiczem, działaczem PPS w Warszawie, dalej Małkowskim z PPS w Łodzi wraz ze swoim klubem Widzew, dalej należy tam krakowska Makkabi, Kadimah, Hakoah, Jechuda oraz nawpół żydowska Cracovia. Pp. Bluszcz i Uthke, znani działacze PPS, chcą łowić ryby w mętnej wodzie i zwołali zebranie klubów, aby coś upolować dla przyszłego związku PPS-owego.

Tymczasem Liga piłkarska — to zbiór najlepszych klubów polskich, cieszących się świetną tradycją: Pogoń, mistrz Polski, Wisła, Polonia, Warszawianka, Warta, Legja, Czarni, Hasmonea, Ruch, Tomiński Klub sportowy, Jutrzenka, IFC itd.

**APEL DO AMATORÓW - FOTOGRAFÓW SPORTOWYCH.** Na Polskiej Wystawie Sportowej, (od 3 — 16 czerwca br. na terenie i w pawilonach Targów Wschodnich we Lwowie), połączonej z jubileuszowym zlotem Sokolstwa Polskiego i z całym szeregiem międzynarodowych i ogólno-polskich zawodów sportowych, odbędzie się wielki konkurs fotografji sportowej.

Ponieważ sezon sportowy już rozpoczęty, a w konkursie decydować będzie ilość i jakość zgłoszonych zdjęć, Komitet org. Wystawy sportowej zwraca się do wszystkich amatorów-fotografów sportowych, by zgłaszali swój udział w konkursie z podaniem ilości pomieszczeń (w powilonach Targów Wschodnich) które dla biorących udział w konkursie będą bezpłatne.

**Popierajcie L. O. P. P.**

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Protest przeciw socjalistycznej śrubie podatkowej.

Coraz bezwzględniejsze postępowanie gospodarzy magistratów socjalistycznych miast Zagłębia w stosunku do społeczeństwa, ponoszącego ciężary podatkowe oraz skutki tej gospodarki musiało z konieczności wywołać reakcję ze strony podatników, których interesy zupełnie się ignoruje, prawdopodobnie w myśl socjalistycznej zasady „tępienia" burżuazji.

Robotnik, jak wiadomo, nie płaci podatków miejskich, a w najlepszym razie płaci je w minimalnej ilości, co jest rzeczą zrozumiałą z uwagi na dochody tej kategorji ludzi. Gros podatków spada na **przemysł, handel oraz właścicieli nieruchomości.** Płatnicy ci zdają sobie doskonale sprawę z tego iż część swych dochodów muszą oddać na potrzeby państwa oraz samorządu, na którego terenie prowadzą swe przedsiębiorstwo, każdy jednak rozumie, iż możność i zdolność płatnicza ma także swe granice, których przekroczenie przynosi obopólne szkody, gdyż rujnuje podatnika i pozbawia skarb oraz samorząd źródło dochodu. Przykładów takich widzieliśmy w swoim czasie bardzo dużo, kiedy to skutkiem nieliczenia się z rzeczywistością śrubę podatkową doprowadzono do takiego stanu, iż **podatników, a więc źródło dochodu, zupełnie rujnowano.** Analogiczne zjawisko widzimy w naszych Magistratach socjalistycznych, gdzie dzięki specyficznym warunkom oraz „zdobyczom" demokratycznym istotni podatnicy zostali usunięci od wpływu na gospodarkę samorządową, a do steru dostali się ludzie nie mający z tego rodzaju sprawami niętylko nic wspólnego, lecz co gorsza, **uprawiający na terenie samorządu politykę partyjną.**

Dla przykładu weźmy gospodarkę Magistratu dąbrowskiego. Miasto brudne, zaniedbane, nie posiadające najniezbędniejszych urządzeń w rodzaju szpitala, parku, domu noclegowego itp. objektów, a nawet odpowiednich chodników, a więc mające szereg pilnych potrzeb, na których zrealizowanie zawsze brak funduszów, gdy, tymczasem na cele ściśle partyjne zawsze znajdą się pieniądze.

Początkowo towarzysze liczyli się jeszcze z opinją społeczeństwa i dość oględnie szafowali groszem publicznym, kiedy jednak przekonali się, że gospodarka ich nie napotyka na energiczny sprzeciw ze strony podatników, a co ważniejsza, widząc, że i **władze nadzorcze tolerują ich posunięcia, zaczęli już zupełnie bezceremonjalnie część dochodów miejskich przeznaczać na cele swej partji.**

W roku ubiegłym wasygnowano **20 tysięcy zł. na budowę teatru socjalistycznego.** Wywołało to ogólne zdumienie i panowało przekonanie, że władze nadzorcze nie pozwolą, zwłaszcza w Dąbrowie na podobne szafowanie groszem publicznym. Stało się inaczej, nic też dziwnego, że w tym roku na tenże cel przeznaczono aż 25 tysięcy zł. a poza tem na inne wydatki partyjne lub zgoła zbędne do budżetu wstawiono przeszło 100 tysięcy zł. Oczywista wydatki muszą mieć pokrycie, to też Magistrat wynalazł je przez podwyższenie dotychczasowych podatków, lub wprowadzenie nowych. Jednym z takich podatków jest podatek w wysokości 50 tysięcy złotych na leczenie biednych mieszkańców miasta. A więc w **budżecie, wynoszącym 2.250.000 zł. na pokrycie 50 tys. zł. trzeba było wprowadzać aż nowy podatek i to wtedy, gdy na teatr socjalistyczny, instytucje partyjne, a nawet umeblowanie gabinetów przeznacza się dziesiątki tysięcy zł.**

Kto bliżej zaznajomił się z preliminarzem, temu nie zadziwi podobny stan rzeczy, budżetu bowiem zawierającego w dochodach zwyczajnych 1.033.000 zł., a w dochodach nadzwyczajnych, czyli spodziewanych pożyczkach aż 1.217.000 zł. nie można uważać za realny, zwłaszcza wobec zaciągnięcia „korzystnej" pożyczki ulenowskiej.

Podatek na leczenie chorych w ten sposób skombinowano, iż wykupujący świadectwa handlowe i przemysłowe płacą 60 proc. ich wartości, a opłacający podatek mieszkaniowy — 50 proc. tegoż.

Jak wiać z tego, podatek ten godzi przedewszystkiem w przemysł, handel i rzemiosło gdyż kategorje te uiszczają obydwa podatki.

W związku z tem odbyło się onegdaj liczne zebranie zainteresowanych osób, na którem szereg mówców omawiało gospodarkę obecnego Magistratu, poczem **jednomyślnie przyjęto następującą rezolucje:**

Zebrani kupcy i rzemieślnicy wyrażają najżywszy protest przeciw ustalaniu przez Radę m. Dąbrowy nowych podatków komunalnych, a mianowicie: 60 proc. od wykupionych świadectw handlowych i przemysłowych oraz 50 proc. dodatku do podatku od lokali i preliminowania tych podatków w budżecie na rok 1927-28 na pokrycie leczenia biednych w kwocie zł. 50.000. O ile leczenie biednych z punktu widzenia humanitarnego zasługuje w zupełności na poparcie, o tyle sposób finansowania tej filantropijnej akcji przez przerzucanie pokrycia tych kosztów wyłącznie na kupiectwo i rzemiosło, uważają zebrani za nieodpowiedzialne igranie z egzystencją wielu tysięcy obywateli dąbrowskich, wobec czego przeciw tym podatkom kategorycznie jednogłośnie protestują.

Zebrani zwracają uwagę władz centralnych na obecne warunki ekonomiczne kupiectwa i rzemiosła dąbrowskiego, stwierdzając, że:

1) Kupiectwo i rzemiosło dąbrowskie, żyjące wśród specyficznych warunków miasta przemysłowego, uzależnione od stanu materjalnego robotnika, przy zupełnym braku napływowej klijenteli, przytem przez ostatnie przesilenie gospodarcze podważone w swych podstawach, jest aż ponad siły obciążone różnorodnymi podatkami i opłatami na rzecz skarbu i samorządów.

2) Podatek ten trafia w pierwszym rzędzie w słabe materjalnie przedsiębiorstwa, które niekiedy dopiero po wyprzedaży części towarów lub wartościowych ruchomości domowych mogły wykupić świadectwa handlowe, przyczem w wielu wypadkach wartość patentu przekraczała wartość posiadanego towaru w przedsiębiorstwie. Dla przedsiębiorstw tych zapłacenie 60 proc. dodatku do patentu i 50 proc. dodatku do podatku od lokali będzie fizyczną niemożliwością i ruiną materjalną.

3) Ustalenie tego rodzaju podatku jest również niedopuszczalne ze względu na pobranie przez Magistrat już przy wykupnie patentów 30 proc. nominalnej ceny świadectwa handlowego i przemysłowego, wobec czego opodatkowanie tego samego objektu po raz drugi w wysokości 60 proc. stawiałoby kupiectwo i rzemiosło wobec 2 patentów, jednego dla skarbu, drugiego dla Magistratu i to w czasie, kiedy władze centralne poważnie zastanawiają się nd zupełnem zniesieniem przepisów o wykupnie patentów, jako przeżytku, przez żadne inne państwo nie praktykowanego.

Zebrani uważają, że koszt leczenia biednych powinno ponosić całe społeczeństwo w najszerszych swych warstwach, tembardziej, że wybujały budżet Magistratu, w wysokości 2 miljonów złotych, znajdzie jeszcze możność pokrycia tej pozycji z ogólnych dochodów.

Zebrani wzywają przedstawicieli swych związków gospodarczych do przedsięwzięcia najdalej idącej akcji, celem niedopuszczenia do zatwierdzenia tych podatków przez władze centralne przez wyłonienie wspólnej komisji wszystkich związków gospodarczych, która powinna w najkrótszym czasie poczynić w tej mierze odnośne interwencje u właściwych władz.

—

W przyszłym tygodniu specjalna delegacja pojedzie z rezolucją powyższą do p. wojewody, gdyby zaś nie udało się tam z jakichkolwiek względów sprawy pomyślnie załatwić, podjęte zostaną starania u władz centralnych, celem uchylenia niesłusznego i krzywdzącego podatku.

## Kronika gospodarcza.

**CZEKI BANKU POLSKIEGO.** Jak wiadomo, wszystkie kasy skarbowe przyjmują wpłaty podatków i innych danin publicznych białymi czekami Banku Polskiego, bez względu na miejsce płatności czeku, a to w myśl rozporządzenia Ministerjum skarbu z dnia 24 lutego r.b. W związku z tem dowiadujemy się, że t. zw. weryfikacja, czyli potwierdzenie Banku Polskiego na odwrocie czeku, że istnieje pokrycie, nie jest już obowiązujące, gdyż prawo czekowe przewiduje sankcje karne za wystawienie czeku bez odpowiedniego pokrycia na rachunek.

**PROJEKT USTAWY O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNEM.** Ministerjum pracy i opieki społecznej przesłało w swoim czasie wszystkim organizacjom gospodarczym do zaopinjowania projekt ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na przypadek śmierci ubezpieczonego, żądając wyrażenia opinji do d. 1 kwietnia r. b.

Jednakże Związek Izb przemysłowych i handlowych wystąpił do Ministerjum o przedłużenie tego terminu, stwierdzając, że organizacje gospodarcze nie byłyby w możności przeprowadzić gruntownej dyskusji nad projektem omawianej ustawy, zawierającym wraz z motywami powyżej 200 stronic druku. Wobec wielkiej doniosłości ustawy o ubezpieczeniu społecznem w naszych stosunkach gospodarczych wymieniony termin przedłużono do d. 15 maja r. b.

## Z giełdy warszawskiej.

**CEDUŁA Z DNIA 22-4.**

**AKCJE:** Bank Dyskontowy 129.00—130.00 Bank Handlowy 9.70—9.95—9.85, Bank Polski 162.00—157.50—159.00, Bank Zachodni 4.80—4.70, Bank Zjedn. Ziem Pol. 4.75—4.60 Bank Spółek Zarobk. 98.00—96.00, Kijewski 85.00, Spiess 93.00, Pol. Tow. Elektr. 0.27, Elektr. Dąbrowa 80.00—79.00, Siła i Światło 124.00, Czersk 0.95—0.94, Częstocice 3.40, Cukier 5.55—5.20, Łazy 0.46—0.45, Wysoka 7.00, Węgiel 111.00—108.50, Spirytus 3.65—3.70, Żegluga 0.40—0.39—0.40, Nobel 4.80—4.60, Cegielski 48.00, Fitzner 7.00, Lilpop 27.00—25.00—26.75, Modrzejów 10.00—9.65, Norblin 150.00—152.00—151.00, Ortwein 0.73, Ostrowiecki 89.00—85.00, Pocisk 3.45—3.50, Rohn 0.78, Rudzki 1.90—1.87—1.88, Starachowice 3.85—3.75—3.78, Ursus 2.60, Zieleniewski 21.50—21.00, Zawiercie 41.00—38.75—39.50, Żyrardów 20.50—19.25, Borkowski 4.05—3.75—3.80, Haberbusz 129.00—130.00, Pustelnik 2.20.

**WALUTY I DEWIZY:** Nowy Jork 8.93, Londyn 43.44, Paryż 35.00—35.04, Wiedeń 125.77, Praga 26.50, Włochy 46.05—45.92 Szwajcarja 172.05, Holandja 357.90.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut niejednolita.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

**z dnia 22-4.**

Żyto 45.50—46.50, Pszenica 51.50—54.50, Jęczmień zwykły 32.50—35.50, Jęczmień brow. 36.00—39.00, Owies 35.00—36.00, Ospa żytnia 30.50—31.50, Ospa pszenna 29.50, Mąka żytnia 70 proc. 66.00, Mąka żytnia 65 proc. 67.50, Mąka pszenna 65 proc. 76.75—79.75.

Usposobienie mocne. Reszta notowań bez zmiany.

## Kronika Olkuska.

**O uporządkowanie parku.**

Pomimo, że wiosna już w całej pełni, około parku miejskiego pod Czarną Górą dotąd nic się nie robi. Gdzieindziej mieszkańcy głowią się nad zdobyciem terenu pod park, zadrzewieniem itd., u nas tymczasem jest jedno i drugie, lecz brak tylko... odpowiedniej opieki. Już obecnie niewiadomo, do kogo należy sprawa poprawienia płotów, ustawienia ławek, kiosków, kwietników, uporządkowania terenu do spacern; czy do „Czerwonego Krzyża, Komisji parkowej czy do T-wa sport. „Olkusz", które podobno jest gospodarzem parku. Oby nowi radni przystąpili nareszcie do realizacji swego programu przed wyborczego, gdzie między innemi i parkowi miejskiemu poświęcono wiele pięknych słówek.

**Pierwsza wycieczka do Ojcowa.**

W dniu 21 bm. przybyła do Ojcowa wycieczka harcerzy z Sosnowca, składająca się z uczniów szkół im. Staszyca i Prusa. Pomimo przebycia dużej przestrzeni, harcerze wyglądali dziarsko.

**Chwalebny czyn harcerzy w Bolesławiu.**

W czasie Wielkiego Tygodnia straż honorową przy grobie Pana Jezusa w kościele Bolesławskim, obok straży, trzymali harcerze w pełnem umundurowaniu.

**Duży pożar w Kleszczowej.**

W dniu 20 bm. popołudniu wybuchł pożar we wsi Kleszczowa, gminy Pilica, którego pastwą padło 5 domów mieszkalnych i 7 stodół. Ofiar w ludziach nie było, Spaliły się dwa wieprze, inwentarz martwy, zboże, słoma i ziemniaki. Pożar ugasiły okoliczne straże wiejskie. Dochodzenie ustaliło, że ogień został zaprószony przez nieostrożność. Straty sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

# Z całej Polski.

### OCENA ZASŁUG Ś. P. M. CYNARSKIEGO.

W przyszły czwartek prezydjum Rady miejskiej w Łodzi zwoła specjalne posiedzenie plenarne. Posiedzenie będzie poświęcone obradom nad uczczeniem zasług śp. prezydenta M. Cynarskiego w sposób trwały. W sprawie tej poszczególne frakcje Rady miejskiej złożyły już szereg wniosków. W pierwszym rzędzie przewidziane jest przemianowanie jednej z ulic śródmieścia i nazwanie jej nazwiskiem zmarłego prezydenta. Dalej z inicjatywy grona wyższych urzędników magistratu ma być wmurowana tablica pamiątkowa w westybulu magistratu, dalej wybudowany specjalny pawilon im. prezydenta Cynarskiego w szpitalu w Kochanówce, budowa szpitala miejskiego jego imienia oraz ufundowanie łóżek w kilku szpitalach łódzkich, a wreszcie nadanie jednej ze szkół miejskich jego imienia. Wnioski te będą uprzednio rozpatrzone przez prezydjum Rady miejskiej, które w przyszły czwartek poweźmie w tej sprawie ostateczną decyzję.

### ZJAZD SPÓŁDZIELCZY.

W sali Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie rozpoczął się zjazd spółdzielczy, w którym wziął udział również b. prezydent Rzplitej Wojciechowski. B. prezydent ma wygłosić referat na temat spółdzielczości.

### ZAŻYDZENIE POLSKI W CYFRACH.

W jubileuszowym numerze „Rozwoju“ podał p. Wł. Czajkowski szereg cyfr, ilustrujących stan zażydzenia poszczególnych dziedzin naszego życia. Według tych częściowo oficjalnych obliczeń najsilniej opanowany przez żydów jest handel. Żydzi stanowią prawie wszędzie większość ludności czynnej zawodowo w handlu, a mianowicie: w woj. Lwowskiem 74.2 procent, w Stanisławowskiem 88.4 pr., w Tarnopolskiem 90.3 pr., w Lubelskiem 78.3 pr., w Kieleckiem 69.2 pr., w Warszawskiem 61.8 pr. itp. Jedynie w b. dzielnicy pruskiej handel jest w rękach chrześcijan. W województwie Pomorskiem procent żydów w handlu wynosi 4.7, w Poznańskiem 5.1. Najsilniej panują żydzi nad życiem gospodarczem w województwach wschodnich. W izbach adwokackich jest według „Rozwoju“ 60, w lekarskich 67 pr. żydów. Bardzo pokaźnym jest też odsetek żydów w różnych kategorjach przestępców: dezercja w wojsku 90 pr., działanie na szkodę państwa 89, paserstwo i fałszerstwo itp. 98 pr.

### ZAKŁAD DLA ALKOHOLIKÓW.

Główna dyrekcja służby zdrowia w Gościejewie pod Poznaniem nabyła za cenę około 30.000 zł. ośrodek kilkumorgowy z domem w którym przed wojną mieścił się zakład dla alkoholików, prowadzony przez miejscowego pastora. Obecnie dom ten, obliczony na 30—40 łóżek, poddany został gruntownemu remontowi, który potrwa około 2 miesięcy, poczem zakład zostanie uruchomiony. Tytułem próby główna dyrekcja służby zdrowia oddała go w administrację krajowemu starostwu poznańskiemu, zastrzegając, aby prawo korzystania z zakładu posiadali chorzy z całego państwa, a nie jedynie z b. dzielnicy pruskiej.

### KOMUNIŚCI W BYDGOSZCZY.

Od dłuższego czasu policja bydgoska śledziła pewnych osobników, podejrzanych o niedozwoloną agitację polityczną i oto przed kilku dniami udało się jej nakryć obradujący komitet partji komunistycznej w Bydgoszczy i aresztować prezydjum komitetu. Narazie aresztowano cztery osoby, których nazwisk ze względu na toczące się śledztwo nie podane jest jeszcze do wiadomości. Stwierdzono, że komitet bydgoski był w ścisłej łączności z komitetem poznańskim, niedawno przez władze zlikwidowanym. Łącznikiem pomiędzy tymi komitetami był niejaki Lipski, aresztowany w Poznaniu. Dotychczas policja znalazła wielką ilość kompromitujących dokumentów oraz kilkanaście karabinów. Akcja komitetu bydgoskiego byał bardzo rozgałęziona i obejmowała całe Pomorze. Dalsze szczegóły śledztwa władze trzymają narazie w ścisłej tajemnicy.

### DZIECIOBÓJSTWO DLA SUKCESJI.

W wsi Wiktorów, koło Stanisławowa, zdarzył się przejmujący grozą wypadek dzieciobójstwa. We wsi tej mieszka Anna Sawczuk, której mąż umarł niedawno, zapisując przed śmiercią chatę i 3 morgi pola swemu dziewięcioletniemu synowi. Żona otrzymać miała dożywocie. Wdowie, rychło jednak znudziło się samotne życie i postanowiła wyjść zamąż. Ponieważ jednak wiedziała, że trudno znaleźć męża, gdy się żadnego wiana nie przynosi, w głowie jej powstał plan usunięcia ze świata własnego syna, ażeby tą drogą dojść do owych trzech morgów pola. To też w odpowiednim momencie, gdy dziecko nie spodziewało się niczego, zadała mu z całej siły cios tępem narzędziem w prawy policzek. Następnie omdlonego syna wrzuciła głową na dół do beczki pełnej ropy solnej, powodując jego uduszenie. Policja, wpadłszy na trop ohydnej zbrodni rozpoczęła dochodzenia, rezultatem czego było ujęcie wyrodnej morderczyni i odstawienie jej do aresztu w Stanisławowie.

# Nieudały seans telepatyczny.

### SZYLLER - SZKOLNIK W OPAŁACH.

W nocy ze środy na czwartek między godziną 12 a 1 terenem skandalicznego zajścia stał się teatrzyk „Mignon“ na rogu ul. Hożej i Marszałkowskiej w Warszawie. W plakatach rozlepionych na słupach oraz ogłoszeniu w jednym z dzienników stołecznych była zapowiedź, że Ch. Szyller-Szkolnik miał zademonstrować szereg doświadczeń z dziedziny telepatji i odgadywania myśli. Wobec tak szumnych zapowiedzi teatrzyk zapełnił się publicznością. Przed rozpoczęciem seansów Szyller-Szkolnik zaprosił na estradę 8 osób z pośród publiczności. Po kilku udanych doświadczeniach, polegających wyłącznie na zręczności, na żądanie kilkunastu osób z publiczności, wszedł na estradę inż. Leopold Mieczysław Kittay, który po krótkiem przemówieniu wyjaśnił widzom na czem polegają rzekome cuda.

Następnie inż. Kittay napisał na tabliczce po grecku słowo oszustwo, prosząc, aby medjum odgadło. Na propozycję tę Szyller-Szkolnik nie zgodził się, jak również i nie pozwolił lekarzom zbadania jego medjum czy śpi, czy ma tylko zamknięte oczy. Na sali powstało zamieszanie, publiczność protestowała. Seans przerwano. Sprawca zdemaskowania Szyllera-Szkolnika opuścił demonstracyjnie salę za nim zaś wyszło jeszcze kilkanaście osób.

Wówczas nastała chwilowa cisza i przypuszczano, że Szyller-Szkolnik przystąpi dalej do nowych doświadczeń. Tymczasem znowu przerwał seans Juljan Karol Piechnik, malarz-dekorator, na którego propozycję, by uczynić jedno jeszcze doświadczenie, Szkolnik nie chciał się zgodzić. Wtedy wszyscy widzowie powstali z miejsc, kierując się do wyjścia, przyczem domagano sę zwrotu pieniędzy za bilety. Zajście zlikwidował policjant i pozostał w teatrze aż do chwili opuszczenia sali przez publiczność, ponieważ przerażony Szyller-Szkolnik widząc wzburzonych widzów, obawiał się wyjść z za kulis i opuścić teatr.

# Przelot nad Atlantykiem.

### TAJEMNICA INŻ. BELLANCA — NOWYJORK — PARYŻ I Z POWROTEM BEZ WYLĄDOWANIA? — OŚMIU LOTNIKÓW UBIEGAJĄCYCH SIĘ O NAGRODĘ 25.000 DOLARÓW.

Włoski inżynier, Józef Bellanca, konstruktor monoplanu „Tajemniczy“, na którym lotnicy amerykańscy, Acosta i Chamberlain zdobyli dnia 14 b. m. rekord światowy lotu bez lądowania, utrzymując się

**w powietrzu 51 godzin i 12 minut**

bez przerwy, stał się w jednej chwili sławną osobistością. Amerykanie z ogromnem zaciekawieniem śledzą szanse lotników, ubiegających się

**o nagrodę Orteig w sumie 25.000 dolarów,**

przeznaczonych dla pierwszego lotnika, który dokona lotu Nowy Jork — Paryż bez lądowania, są przekonani, iż zwycięży aeroplan, któremu inżynier nadał

**miano „Tajemniczy“.**

Gazety nowojorskie szeroko się rozpisują o nowym aparacie, pomysłu genjalnego nowatora na polu techniki budowy aeroplanów. Inż. Bellance, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, iż —poza drobnostkową starannością w wykończeniu poszczególnych części monoplanu własnego pomysłu,

**tajemnica powodzenia**

w utrzymaniu się 51 godzin w przestrzeni tkwi w odrębnym kierunku przez niego obranym przy budowie nowego typu aparatu. W istocie, gdy większość konstruktorów aparatów, przeznaczonych na odległe i długo trwające loty wolała dotychczas posługiwać się motorami o potężnej sile, a przez to wymagających zużycia ogromnej ilości paliwa, co zmusza do obciążenia aparatów wielkim ładunkiem, Bellanca adoptował motor o minimalnej sile (200 koni), pozwalający osiągnąć,

**szybkość 160 klm. na godzinę,**

a zużywający tylko 22.7 litrów benzyny na godzinę. „Tajemniczy“ mógł dzięki temu z ładunkiem 1.400 kgr. utrzymać się w powietrzu ponad dwa dni, wielki zaś kilkumotorowy aparat, mający dźwignąć o wiele większą ilość benzyny, której spala o wiele więcej, nie rozporządza tak szeroką samowystarczalnością.

**Lotnicy Acosta i Chamberlain,**

którzy prowadzili monoplan, gdy zdobyli rekord światowy, są przekonani, iż nie tylko dolecą do Paryża bez wylądowania, lecz również przebędą odwrotną odległość Paryż — Nowy Jork, nie wylądowując w stolicy Francji. Inni współzawodnicy,

**wobec tak groźnego konkurenta**

przyspieszają gorączkowo przygotowania. I tak Byrd, który dokonał lotu nad biegunem, zamierza przebyć Atlantyk na aparacie Fokker o 3 motorach łącznej siły 720 koni, dalej Dawis na biplanie Keystone Pathfinder o 600 koniach, Lindberg na aparacie Ruan, Fonck, który postanowił powtórzyć próbę, przerwaną zeszłego roku, na aparacie „Sikorskij“, t. j. tego samego typu, jaki posiadał

**w chwili rozpoczęcia tragicznie przerwanej próby zeszłorocznej.**

Z kontynentu europejskiego „asy“ francuskiego lotnictwa: Nungesser, Tarascon i bracia Arrachart będą próbowali szczęścia w odwrotnym kierunku t. j. Paryż — Nowy Jork.

**Wielki lot przez Atlantyk**

wchodzi więc w rozstrzygającą fazę i bez wątpienia lotnictwo światowe będzie mogło wkrótce poszczycić się zwycięstwem wprost nadludzkiem. Z dzienników nowojorskich dowiadujemy się nowych szczegółów o wielkim locie z d. 14 kwietnia.

**Przez całe dwa dni i dwie noce**

lotnicy Acosta i Chamberlain przelatywali tam i napowrót nad Long Island, odbywając od czasu do czasu krótkie przeloty nad samym Nowym Jorkiem. Rozpoczęli lot, jak wiadomo, o 9,30 we wtorek, unosząc na pokładzie ładunek 1.398 kg. benzyny i posługując się motorem, który już przebył 32.000 kilom. Lot trwał tak długo, aż ładunek benzyny doszczętnie się nie wyczerpał, poczem przy 51-ej godzinie,

**nie mając już prawie ani kropli paliwa,**

lotnicy wznieśli się na 1.220 metrów wysokości, lądując długim lotem przy zgaszonym motorze na lotnisku Roosevelt. Acosta i Chamberlain oświadczyli, że w czasie lotu przebyli około 7.000 kilom.

# Manifestacja psów na ulicach Moskwy.

### PIEKIELNE WYCIE CZWORONOGÓW ODDAŁO STYL EPOKI SOWIECKIEJ.

Zjazd Sowietów w Moskwie, zamknięty w Wielką Sobotę, poprzedziły, według zwyczaju, liczne manifestacje i wiece, organizowane przez czynniki rządowe. Udział w podobnych wystąpieniach masy rosyjskie oddawna już nazwały powinnością roboczą. Nikogo one nie dziwią i nikt do nich nie przywiązuje zbytniej wagi. Jednakże przed ostatnim zjazdem Moskwa była

**zaskoczona manifestacją, jakiej jeszcze nie było.**

Według doniesienia Rosta, ulicami miasta przeciągało kilka orkiestr wojskowych, grających bez przerwy międzynarodówkę i inne niemniej rewolucyjne melodje. Tuż za orkiestrami, długą wstęgą, w należytym ordynku,

**po cztery w szeregu, kroczyły... psy,**

które gorliwie wtórowały orkiestrom wyciem. Psów było przeszło 300. Ten osobliwy koncert, wywołujący niesłychany hałas, zgromadził niezliczone tłumy na ulicach, któremi szły orkiestry. Publiczność nie szczędziła złośliwych docinków

**pod adresem organizatorów podobnego pochodu.**

Raz po raz tłumy wybuchały żywiołowym śmiechem. W rzeczy samej niewiadomo, który z dygnitarzy sowieckich wpadł na tak niesamowity pomysł. W Kremlu wywołało to burzę gniewu i oburzenia. Sowiecki

**poeta-grafoman Demjan Biednyj**

domaga się w swych feljetonach wdrożenia ścisłego śledztwa i ośmiela się twierdzić, że psia procesja bardzo dobrze oddała „trudny do naśladowania styl epoki“.

# Ze świata.

### PIERWSZE MIESZANE MAŁŻEŃSTWO W TURCJI.

Dnia 10 marca tego roku wyszły poraz pierwszy urzędowe zapowiedzi małżeństwa mahometanki z chrześcijaninem. Stare prawo zwane „szeriat“ pod karą śmierci zakazywało zawierania małżeństw z innowiercami, ale nowa ustawa cywilna z przed roku zniosła ten zakaz. Naturalnie tak zaraz nie dobrała się para, któraby skorzystała z tego nowego stanu rzeczy. Narzeczonym jest Włoch nazwiskiem Emilio Merinelli, a jego przyszłą żoną córka zmarłego senatora i siostra pierwszego prezesa parlamentu tureckiego, a zwie się Sichre Hanum. Nie jest ona bynajmniej młodą, a więc to, co czyni, czyni z rozwagą. Zdarzały się wprawdzie wypadki małżeństw mieszanych w Turcji już dawniej, ale albo mężczyzna niemahometańskiej religji przechodził w takim razie na wiarę Mahometa, albo też zawieranie małżeństw odbywało się za granicami i Turczynki wtedy wyrzekały się wiary i ojczyzny. Pierwszy przykład pociągnie niezawodnie wnet inne pary do naśladowania, bo to zawsze pierwszy krok najtrudniejszy.

### SZPIEGOSTWO NA RZECZ POLSKI?

„Allensteiner Zeitung“ donosi o aferze szpiegowskiej w Olsztynie na korzyść Polski. Na dworcu w Elblągu aresztowano niejaką Elfriedę (!) Wilamowską, która rzekomo miała w Olsztynie pomocników, których również aresztowano. Są to mianowicie bracia Wichrowscy, jeden podróżujący, drugi kupiec mający skład w Magisterstrasse. Oprócz tego aresztowano starszego żołnierza Kotta z drugiego pułku konnicy. K. zatrudniony w sztabie skradł jakiś ważny dokument i sprzedał go za 150 mk. Wichrowskim a ci przesłać zamierzali papier za pośrednictwem Wilamowskiej do Polski, ażeby go spieniężyć. Do wypadku tego dodaje „Gazeta Olsztyńska“, że „Elfrieda“ nie może być Polką, bo nawet nie umie mówić polskim językiem. Chodzi więc tylko o Niemców, lub zgermanizowane jednostki, które łaszczyły się na zyski, ażeby prowadzić życie wystawne i hulaszcze. Tendencja artykułów „Allensteiner Zeitung“ jest jasna. Znalazłszy coś złego — stara się tem przylepić łatkę Polakom. A może też chodzi Niemcom o odwrócenie uwagi od ich intensywnego szpiegostwa na terenie Polski?

### JENERAŁ PIANISTA.

W tych dniach odbył się w Nizzy koncert niezwykły, gdyż jako koncertant wystąpił gubernator wojskowy tego miasta, jenerał Tinan, który będąc dzielnym żołnierzem, znany też jest, jako wybitny wirtuoz fortepianowy.

Nie dziw, że ten koncert, wydany przez jenerała dla zasilenia kasy inwalidów wielkiej wojny, zgromadził w sali opery miejscowej tłumy słuchaczów.

Pianista w mundurze jeneralskim wystąpił z programem obfitym, obejmującym Capriccio Bacha, Sonatę księżycową, Karnawał wiedeński Schumana, trzy preludja Debussy'ego, nocturn i scherzo Chopina — wykonywując wszystko „z zadziwiającą techniką i natchnieniem prawdziwego muzyka“, jak zapewniają dzienniki francuskie.

Gdy po koncercie jeden z inwalidów składał koncertantowi podziękowanie za obfity zasiłek, zyskany przez kasę inwalidów wskutek tego koncertu, owacjom na cześć jenerała pianisty nie było końca.

# Kącik humorystyczny.

### NA ULICY.

— Litościwa osobo, potrzeba mi złotówki abym mógł połączyć się z rodziną.

— Maciel A daleko jest rodzina?

— W kinie!

# Rzeczy ciekawe.

## PTACTWO MORSKIE A ROPA NAFTOWA

Na wybrzeżu w pobliżu miejscowości, będącej dla swego pięknego położenia celem wycieczek, a położonej w południowo - zachodnim zakątku Anglji, znaleziono znowu kilka martwych ptaków morskich, zupełnie okrytych ropą naftową. Ropę tę wylewają z okrętów opędzanych petrolejem (naftą), a ta skleja skrzydła, pióra i wogóle pióra u ptactwa spuszczającego się w pobliżu z powietrza, i to do tego stopnia, że ptaki nie mogą się już unieść i w końcu giną z głodu. W ostatnim czasie zdarzały się takie wypadki coraz częściej pomimo zakazów ministerjum marynarki, które będzie się musiało chwycić środków ostrzejszych, aby takiemi zanieczyszczaniu wody i tępieniu ptactwa ko niec położyć.

## MIASTO BEZ KINA W AMERYCE.

Dziwnem się wyda, że właśnie w Ameryce Północnej, która świat cały swemi filmami zasypuje, istnieje miasto bez kina. Jest to Brookline, w stanie Massachussets, jedno z najbogatszych w stanie, pomimo niewielkiej ludności, bo tylko 47.000. Przed pięciu laty istniał tam kinematograf, który jednak nie miał powodzenia. Mieszkańcy tego dziwnego miasta uważali bowiem, że kino jest dobre, „o ile jest na właściwem miejscu, ale miejscem tem nie jest w żadnym razie Brookline“. Toteż pod wpływem agitacji nauczycieli i rodziców, którzy uważali kino za bardzo szkodliwe dla uczącej się młodzieży odbyło się referendum, w wyniku którego kino zostało zamknięte, bez prawa założenia nowego.

---

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od czwartku 21 do wtorku 26 kwietnia włącznie natchnione arcydzieło reżyserji genjalnego Cecila B de Mille'a twórcy „Dziesięciorga Przykazań“ i „Burłaka z nad Wołgi“

**Droga do przeszłości** dramat w 10 wielkich akt.

W rolach głównych: **William Boyel,** odtwórca roli tytułowej w „Burłaku z nad Wołgi“ **Jetta Gaudal, Wera Reynolds i Józef Schildkraut.**

Anons! wkrótce: Syn Szeika z Rudolfem Valentino.

---

Kino Sfinks

Od piątku 22 od 24 włącznie „Krwiożerczy Marco“ czyli „Golarz i jego Sobowtór“ sensacyjny dramat w 10 aktach.

Nad program! Tygodnik Gaumont z natury.

Anons! Od poniedziałku 25 kwietnia. Wielki szlagier! Obraz ze złotej serji Gaumot „Człowiek z autem“ czyli (Krwawy kwiat miłości) dram w 12 akt

---

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f.

**Fabryka Lin i Drutu, dawniej A. Deichsel,**

Spółka Akcyjna 2730

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że 14-go maja 1927 r., o godzinie 14, w biurze Zarządu w Sosnowcu przy ul. Lipowej Nr. 5 odbędzie się

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1926, oraz zatwierdzenie tych sprawozdań. 3) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków, 4) Powiększenie kapitału zakładowego Spółki. 5) Wybory ustępującego członka Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6) Wynagrodzenie Komiji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze pragnący uczestniczyć na Zgromadzeniu, winni do 7 maja r. b. włącznie złożyć w biurze Zarządu swe akcje lub zaświadczenia instytucji kredytowych o zdeponowaniu akcji, ze wskazaniem ich numerów.

---

## OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 21 kwietnia 1927 r. Nr Z. 447 27. postanowił: 1) ogłosić upadłość Spółce Akcyjnej „Polska Szklarnia“ w Sosnowcu, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 10 go kwietnia 1927 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Sądu Okręgowego Muchanowa, 4) zamianować Kuratorem upadłości Adwokata Henryka Marxa, zam w Sosnowcu, 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłej firmy, 6) wnieść ostrzeżenie do ksiąg hipotecznych, 7) dokonać publikacji wyroku, 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym, 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 10) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłej Spółki i jej dłużnicy obowiązani są bezzwłocznie donieść kuratorowi masy, adw. Henrykowi Marxowi, zam w Sosnowcu, przy ul. Trzeciego Maja 7, o swoich pretensjach do upadłego i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku, pieniężnych sumach i funduszach należących się od nich upadłej Spółce, lub znajdujących się w ich posiadaniu i rozporządzeniu.

Sędzia Komisarz wyznaczył termin zebrania wierzycieli na dzień 6 maja 1927 r. o godz 13 w lokalu Sądu Okręgowego w Sosnowcu pokój Nr 1, — celem obioru kandydatów na syndyka tymcz. i wysłuchania sprawozdania kuratora.

Kurator masy upadłości

2736 Adwokat HENRYK MARX

Sosnowiec, 3-go Maja 7

---

Państwowa Szkoła Górnicza i Hutnicza im „Staszica“ w Dąbrowie Górniczej

kształci techników górniczych, hutniczych, techników ruchu w dziedzinie mechaniki i elektrotechniki oraz mierniczych kopalnianych. Zapisy kandydatów na rok szkolny 1927/28 od 1-go kwietnia do 19 czerwca r. b. w kancelarji Szkoły codziennie do godziny 12-ej oprócz niedziel i świąt. Warunki przyjęcia: 4klasy szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej i egzamin wstępny. Posiadający 6 klas szkoły średniej przyjmowani są bez egzaminu. 2364

---




2296-4

---

**Mydła toaletowe**

hurtowo 2733

**Przybory dla fryzjerów**

najkorzystniej sprzedaje tylko

**Skład fabryczny T-wa „SIŁA“**

Sosnowiec, ul. Kościelna.

---

PODZIĘKOWANIE.

Składam tą drogą serdeczne podziękowanie W Panu D-wi Łapińskiemu w Olkuszu za wyleczenie mojej żony z niebezpiecznej choroby

2721 **Abram Bryks — Olkusz.**

---







Czopki hemoroidalne (Jasseckiego z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki 2301




---

**Mydło ziołowe „Fussol“**

oraz o 10 lat ciesząca się powodzeniem pasta „Fussol“ usuwają i zapobiegają tworzeniu się nadmiernych i niemiłych wydzielin potu ciała (pot pach, pot rąk i pot nóg). Środek ten został już wprowadzony w wielu kasach chorych.

Drogerja Reinera, Sosnowiec, Drogeria E. Schulza nast., Katowice, 3. Maja 5.

---

UWAGA!!! 2552

Jedynie proszki do prania

**„BLASK“ i „MEWA“**

piorą efektownie i najtaniej, nie niszcząc bielizny gdyż nie zawierają szkodliwych składników.

**Przekonajcie się o tej prawdzie w interesie własnym**

---

**Reklama jest dźwignią handlu.**

---

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

Pod Ojcowem dwupiętrową willę, piękne zdrowe położenie, las, woda, obszar sześciomorgowy sprzeda lub wydzierżawi Jaworska Kraków Długa 31. 2697-2

Sprzedam fortepjan w dobrym stanie. Aleksander Nowcow, Miejska 10. Dabrowa. 2709

Kupię wolant, powóz w dobrym stanie. Zgłoszenia Bolesław Klimas, Strzemieszyce. 2737-2

Do Forda osobowego uryginalny resor tylny sprzedam 55 zł., 4 koła z felgami wymiar 820x120. Będzin, ul. Sączewska 17, dozorca. 2732-2

Radjo do sprzedania jednolampowe firmy „Seibt“ tanio. Wiadomość filja Będzin. 2731

### Posady i prace.

Potrzebny subjekt fryzjerski Dąbrowa ul. Kr. Jadwigi Nr 43. 2708

Technik konstruktor budownictwa żelazie 25-letnia praktyka, chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia od zaraz. Szczakowa „Konstruktor“. 2728-2

Potrzebna nauczycielka lub nauczyciel muzyki (pianino) do 2-ch panienek w godzinach popołudniowych Sosnowiec, Środula, Krasińskiego Nr 1 Stanek 27 6

Potrzebna dziewczyna czysta, zdrowa silna Zgłaszać się Sosnowiec, Dęblińska 7, Rogalewiczowa. 2724

Inteligentnych Panów dobrze prezentujących się do przyjmowania zleceń ogłoszeniowych do wszystkich wydawnictw poszukuje się od zaraz. Wysoka prowizja.—Zgłoszenia piśmienne do Biura Ogłoszeń „Pa“, Katowice, ul. Warszawska 43 2717r2

### Lokale.

Mieszkanie cztero pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość w administracji „K. Z.“ Sosnowiec. 2691

Sklep większy, nadający się na każdy interes w Hatach Rozwoju zaraz do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość księgarnia „Polonja“ Sosnowiec. 2734

Dla inteligentnej kobiety pokój z utrzymaniem lub bez Sosnowiec, Prosta 10 u gospodyni. 2727

### Różne.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia udział w bardzo rentownem przedsiębiorstwie przemysłowem wraz ze stanowiskiem dyrektora handlowego. Poważne zyski zapewnione. Łask. zgłoszenia pod „Kotły“ do Administracji Kurjera, Sosnowiec 2682-3

Pozwolę używać pianina od godz 9-7 Sosnowiec, Żeromskiego 4. 2725

Sklep Uczciwiczowej, Sosnowiec, Nowopogońska 12 zaopatrzony w towary kolonialno-spożywcze oraz masło zwyczajne, śmietankowe, jajka świeże. Mały zysk, duży obrót 2722

Poszukujemy do wynajęcia dla całodziennych wyjazdów bryczkę z dobrym koniem. Warunki do umowy. Zgłaszać się: Biuro Inżynierskie C Lubiński i K. Jaskólski, Sosnowiec, ul. Dębowa 64 telefon 7 04. 2723-2

### Zgubione dokumenty.

Tarka Leon zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U. Będzin. 2696-2

Józef Lamik zgubił książkę wojskową wydaną przez P K U. Noworadomsk. 2710-3

Roman Augustyński zgubił książkę kasy chorych. 2713

---


**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

| | |
|---|---|
| Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy | 50 gr. |
| W tekście | 35 „ |
| Za tekstem | 15 „ |
| Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) | 15 gr. |
| (do 80 „ ) | 25 „ |
| (do 100 „ ) | 30 „ |
| (ponad 100 w.) | 35 „ |

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.